Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 235. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 października 1929 r. | Rok XXIII.

O centrum parlamentarne.

Ostatnie wypadki polityczne oceniane są zgodnie jako zbliżanie się momentu, w którym ma się rozstrzygnąć od 3½ lat trwający zatarg między rządem a Sejmem. Wszyscy oczekują wyjaśnienia sytuacji w nadchodzącej sesji budżetowej. Przygotowania do wyjaśnienia czynione są tak po stronie rządu, jak i Sejmu. Propozycje rządu i klubu rządowego w sprawie pozaparlamentarnych, a więc nieobowiązujących konferencyj z przedstawicielami ugrupowań sejmowych, **znamienna kampanja prasowa** między istotnym premjerem rządu (marsz. Piłsudskim) a marszałkiem Sejmu (Daszyńskim), deklaracje stronnictw parlamentarnych i ciągłe ich narady — są chyba dostatecznym powodem do przypuszczenia, że **najbliższe już tygodnie przyniosą ważne decyzje.**

W jakim kierunku potoczą się wypadki, nikt przewidzieć nie zdoła. W państwach o ustalonych formach prawnych spór między rządem a parlamentem kończy się albo ustąpieniem rządu, albo rozwiązaniem ciała ustawodawczego i rozpisaniem nowych wyborów, w których decyduje wyborca. Polska jednak jest **krajem niespodzianek** i stąd nie można niczego przewidywać. To jednak jest pewne, że **od drogi, którą obierze rząd, zależy w dużej mierze przyszłość naszego państwa.**

Jest jednak i drugi czynnik, który zaważy na szali wypadków. Jest nim społeczeństwo. Od stanowiska społeczeństwa zależeć będzie, czy taki lub inny koniec walki między najwyższemi w państwie władzami przyniesie państwu pożytek, lub szkodę. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że spór między rządem a Sejmem zechce **wykorzystać ktoś trzeci, niewątpliwie wrogi dla państwa.** I dlatego trzeba tak zorganizować społeczeństwo, by ten trzeci odniósł jak najmniejszy sukces.

Pod względem nastrojów ludności panuje u nas duża rozbieżność. Trzyletnia walka rządu z „partyjnictwem" doprowadziła wprawdzie do osłabienia szeregu ugrupowań politycznych, ale niestety tylko tych, w których myśl państwowa jest bardzo żywa, a więc stronnictw umiarkowanych polskich. **Ugrupowania radykalne wyszły z walki wzmocnione i to tak dalece, że obecnie otwarcie sięgają po władzę.** Są wszelkie dane, że prędzej czy później do niej dojdą. Są bowiem dobrze zorganizowane, mają szczegółowo opracowany plan działania i zdecydowani są ten plan realizować. „Audaces fortuna iuvat" — odważnym sprzyja szczęście. Lewica ma sporo tej odwagi i dlatego zwycięża w opinji, a zwyciężyć może i w parlamencie. Nie trzeba zaś dodawać, jakie niebezpieczeństwa grożą państwu, gdyby władza przeszła w ręce żywiołów radykalnych z PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, czy BBS, a nawet samego BB, którego rdzeń stanowią niedawni socjaliści, Wyzwoleńcy, itd.

Obóz umiarkowany jest niestety rozbity na grupy i grupki wzajemnie się zwalczające, jakkolwiek tak działalność rządu jak i zakusy lewicy społecznej — nakazywałyby **zaprzestanie walk i konsolidację**, a przynajmniej pewne współdziałanie ugrupowań umiarkowanych w kraju i w parlamencie. Takie współdziałanie byłoby najsilniejszym hamulcem przeciw zakusom tych, dla których alfą i omegą działania jest żłobek rządowy.

Inicjatywa do konsolidacji stronnictw praworządnych i umiarkowanych winna wyjść z obozów, które z tytułu swego programu są niejako powołane do łagodzenia sporów, — czyli z obozów środka. Mamy w naszym Sejmie trzy stronnictwa zbliżone do siebie programem, a to: **Chrześcijańską Demokrację, Narodową Partję Robotniczą i stronnictwo ludowe „Piast".** Każda z tych grup zosobna stanowi niewielką siłę liczebną, razem jednak liczą 50 posłów, co w życiu parlamentarnem stanowi już siłę, tem większą, że za temi stronnictwami stoi o wiele większa część ludności. Wiadomo bowiem, że przy wyborach w r. 1928 te trzy stronnictwa były zwalczane i wskutek nadużyć wyborczych ich reprezentacja parlamentarna została bardzo znacznie zmniejszona. Gdyby zatem przywódcy tych grup mogli dojść do porozumienia chociaż w najważniejszych zagadnieniach, dałoby się utworzyć w Sejmie poważny

W Kownie wierzą, że Niemcy i Rosja zwrócą Litwie — Wilno.

Nie chcą one widzieć Polski jako silnego państwa.

Kowno, 9. 10. (PAT) Dziś w Kownie, jak i w całej Litwie kowieńskiej obchodzone są **żałobne uroczystości wileńskie.** Od samego rana domy prywatne i gmachy państwowe w Kownie były udekorowane flagami narodowemi, przepasanemi przez środek **czarną krepą.** O godz. 10 rano w kościele garnizonowym rozpoczęło się nabożeństwo **za poległych w walce o Wilno,** oraz **na intencję oswobodzenia Wilna.** Na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu, przedstawiciele naczelnych dowództw i szereg innych dostojników. O godz. 12 na dany sygnał **w całem mieście wstrzymany został ruch na przeciąg jednej minuty.** W gimnazjach i wszystkich szkołach jedna godzina poświęcona była na wyjaśnienie znaczenia Wilna dla Litwy.

Tubialis nie lepszy od Waldemarasa.

Kowno, 9. 10. (PAT) Premjer litewski Josas Tubialis wygłosił przez radjo przemówienie w związku z obchodem żałobnym na Litwie. Mówca uskarżał się na zabranie Wilna przez Polskę i oświadczył, że **Litwa nie może żyć bez Wilna, a Wilno bez Litwy.** Każdy naród posiada swą ozdobę, dookoła której krystalizuje się jego życie — mówił premjer Tubialis. — Dusza naszego narodu krystalizuje się dookoła Wilna. **Bez Wilna Litwa nie może normalnie się rozwijać i bez Wilna trudno nam jest istnieć pod względem gospodarczym.** W walce o Wilno padł niejeden z najlepszych synów naszego narodu. Uczcijmy ich pamięć. Po tych słowach punktualnie o godz. 12 premjer Tubialis przerwał swe przemówienie, gdyż w tym czasie zgodnie z opracowanym programem dnia ruch w całej Litwie wstrzymany został na jedną minutę. Orkiestra odegrała przed mikrofonem marsz żałobny. Po upływie minuty premjer mówił dalej, przyczem **wzywał do uporczywej walki o Wilno** do jedności narodowej, niezbędnej dla prowadz. pomyślnej walki. Wszyscy, którzy niszczą naszą jedność — mówił premjer Tubialis — stają się naszymi wrogami. Rząd litewski z głową narodu na czele prowadzić będzie dalej akcję o oswobodzenie Wilna.

Kowno, 9. 10. (PAT) Popołudniowa część programu „dnia żałoby" rozpoczęła się o godz. 5 po poł. w ogrodzie przylegającym do gmachu muzeum wojskowego. Przybywającego prezydenta Smetonę i członków rządu powitała **„Rodzina wojskowa"** z orkiestrą. Po ceremonji opuszczenia flagi państwowej, przewiązanej krepą, **prezydent Smetona wygłosił przemówienie,** w którem zaznaczył m. in., że dzień 9 października będzie dniem żałoby dopóki Litwa nie otrzyma z powrotem Wilna. Następnie prezydent Smetona z uznaniem mówił o ofiarnej pracy litewskiego związku oswobodzenia Wilna i przyrzekł wołać na cały świat o doznanej przez Litwę krzywdzie i konieczności naprawienia błędu. Po przemówieniu prezydenta Smetony orkiestra odegrała hymn państwowy. Rozległo się bicie w dzwony, a zebrani odśpiewali: „My bez Wilna nie uspokoimy się".

Kowno, 9. 10. (PAT) Z powodu „dnia żałoby" miasto tonie w ciemnościach. **Wszystkie teatry i kina zamknięte,** jedynie teatr państwowy wystawił sztukę historyczną „Koleje losu".

Wieczorem odbyło się **zebrania związku strzelców litewskich,** w czasie którego szereg mówców bardzo wiele mówił o sprawach wileńskich. M. in. jeden z nich oświadczył: Bliskim jest czas, gdy nasi wodzowie dadzą nam rozkaz, a wówczas nie 10, a 100 000 pójdzie na Wilno, które będzie nasze.

Znamienne przemówienie prezydenta Smetony.

Kowno, 9. 10. (PAT) Prezydent Smetona wygłosił w oficerskim klubie „Ramowe" dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że **Litwa interesuje się najwięcej polityką zagraniczną,** która stanowi wyłącznie **sprawa Wilna.**

Następnie prezydent stawiał pytania, w jaki sposób rozwiązać będzie można sprawę wileńską, odpowiadając na nie w następujących słowach: **Trudno powiedzieć, czy nastąpi to w drodze dyplomatycznej, czy z bronią w ręku, czy wreszcie na drodze jakiegokolwiek kompromisu.** Najprawdopodobniej sprawa wileńska będzie rozwiązana nie przez nas samych, a z pomocą czynników, któremi są zainteresowane mocarstwa sąsiednie, a mianowicie Niemcy i Rosja, **nie chcące widzieć Polski jako silnego państwa.**

Zdaniem prezydenta Smetony kwestja wileńska, znajdująca się obecnie w komisji tranzytowej Ligi Narodów będzie wznowiona przy składaniu raportu tej komisji w maju roku przyszłego.

Dalsza część przemówienia poświęcona była sprawom wewnętrznym. Zdaniem prezydenta sejm może być zwołany dopiero wtedy, gdy rząd ostatecznie załatwi sprawy robotnicze i wsi oraz przyjmie ustawy o wyborach do sejmu i na stanowisko prezydenta republiki.

„Stahlhelm" w Westfalji i Nadrenji rozwiązany

za naruszenie postanowień traktatu wersalskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 10. Republikański rząd Rzeszy przystąpił do odparcia ataków nacjonalistycznych przez swój własny atak, który biegnie dotychczas w dwóch kierunkach. Minister spraw wewnętrznych socjalista Severing wygłosił propagandową mowę przez radjo, rozpowszechnioną przez wszystkie stacje niemieckie, w której piętnuje demagogję Hugenberga, Seldtego i Hitlera przy organizowaniu przez nich t. zw. **wstępnego plebiscytu przeciw planowi Younga.** Plan Younga spowodował ewakuację Nadrenji i stanowi ulgę finansową dla Niemiec w porównaniu z planem Dawesa. Ludzie, którzy występują przeciw planowi Younga, udają reprezentantów ludu, w rzeczywistości jednak przedstawiają interesy grupy plutokratycznej (bogaczy), której w republice jest zbyt ciasno.

Jednocześnie wydał pruski minister spraw wewnętrznych socjalista Grzesiński w dniu 8 października **zakaz Stahlhelmu na prowincję Nadrenję i Westfalję,** gdyż Stahlhelm tamtejszy przeprowadził, jak o tem doniosł w swoim czasie Wasz korespondent we wrześniu **ćwiczenia wojskowe pod Langenbergem,** a ćwiczenia te wykazały przygotowanie wojskowe związku, co jest niezgodne z postanowieniami traktatu wersalskiego. W dniu wczorajszym wykonali prezydenci policji w Kolonji, Duesseldorfie, Essen, Elberfeld, Bielefeld, Dortmund, Bochum oraz Recklinghausen rozporządzenie swojego ministra i rozwiązali grupy Stahlhelmu, przyczem okazało się, że ostawiony były major Heider, który kierował ćwiczeniami w Langenberg, jest jednocześnie okręgowym kierownikiem wstępnego plebiscytu.

Uderzając w Stahlhelm, trafia więc rząd pruski w gwardję Hugenberga i Hitlera.

B.

klub środka, którego brak dawał i daje się odczuwać w naszych ciałach ustawodawczych. Za porozumieniem na terenie Sejmu doszłoby niewątpliwie do współpracy w kraju. W ten sposób powstałby w społeczeństwie obóz, który w każdych warunkach miałby coś do powiedzenia. Wyszłoby to zapewne na korzyść państwa, bo wszystkie wymienione kluby udowodniły niejednokrotnie, że **dla nich interes państwa nie jest wiecowym frazesem, ale głównym drogowskazem w działaniu.**

Idea wytworzenia **jednolitego centrum parlamentarnego**, głoszona od chwili odrodzenia naszej państwowości, jest obecnie możliwą do urzeczywistnienia. Konieczność zaś jej realizacji narzuca się każdemu, który śledzi nasze życie polityczne i widzi niebezpieczeństwa grożące państwu. Dlatego też na przywódcach grup umiarkowanych ciąży wielka odpowiedzialność. Nie wątpię, że mają jej poczucie i że w nowej sesji budżetowej **narodzi się nowa siła parlamentarna**, powstała z trzech ugrupowań obecnie liczebnie słabych. **Zabrzeski.**

Od redakcji: O potrzebie i doniosłości stworzenia jednolitego centrum parlamentarnego pisaliśmy już niejednokrotnie. Jeżeli sprawa ta obecnie dojrzewa, witamy ją z wielkiem zadowoleniem. **Interes państwa bowiem wymaga konsolidacji** (złączenia) **trzech ugrupowań centrowych (Ch. D., N. P. R. i „Piasta").** W jednem atoli nie zgadzamy się z autorem powyższego artykułu, a mianowicie, jakoby lewica zwyciężała w opinji. Wszelkie okoliczności przemawiają za tem, że **lewica właśnie traci w opinji i że od czasu ostatnich wyborów sejmowych stronnictwa radykalne straciły ogromnie na znaczeniu i sile.** Świeży dowód tego dały nam **ostatnie wybory do ciał samorządowych w Wielkopolsce i na Pomorzu.** Poprzez społeczeństwo idzie prąd, słuszny i racjonalny, mający na celu **otrząśnięcie się z obłudnych i zgubnych haseł wywrotowych.**

Pogrzeb Malczewskiego — w sobotę.

Zwłoki spoczną na Skałce.

Kraków, 10. 10. (Tel. wł.) U wojewody Kwaśniewskiego odbyło się posiedzenie komitetu pogrzebowego Jacka Malczewskiego. Termin pogrzebu, w porozumieniu z ministrem oświaty, ustalono na **sobotę rano.** Zwłoki wielkiego artysty spoczną **w grobowcu zasłużonych na Skłace, obok grobowca Wyspiańskiego.** Pogrzeb odbędzie się w sposób uroczysty. **Miasto przybrane będzie w krepę.** Wieczorem zapłoną lampy okryte kirem. W chwili, gdy orszak pogrzebowy przechodzić będzie obok Wawelu, zabrzmią **dźwięki dzwonu Zygmunta** i wszystkich dzwonów krakowskich. W pogrzebie weźmie udział wojskowa kompanja honorowa.

Wielka katastrofa kolejowa pod Dęblinem.

7 osób zabitych, 29 rannych, 30 osób kontuzjowanych. — Dwie lokomotywy i 13 wagonów uległo rozbiciu. — Liczba katastrof i wypadków kolejowych zastraszająco wielka.

Warszawa, dnia 10. 10. (tel. wł.) Lotem błyskawicy rozniosła się wieść o wielce katastrofalnem zderzeniu się w dniu wczorajszym dwóch pociągów na linji Warszawa-Lwów. Oto w chwili, gdy pociąg osobowy, jadący ze Lwowa do Warszawy zbliżył się do stacji Sobolewo, odległej o 20 km. do Dęblina z przeciwnej strony w nocnych mrokach ukazał się z przeciwnej strony pociąg towarowy, idący z Warszawy. Nieszczęście chciało, że maszynista tego pociągu nie zauważył zamkniętego sygnału i przejechał go... Nastąpiło straszliwe zderzenie. Rozległy się krzyki rozpaczy i jęki rannych.

Jak się okazało, najbardziej ucierpieli w katastrofie wojskowi, podobnie jak podczas pamiętnej katastrofy pod Łodzią. W pociągu osobowym w wagonach, które uległy rozbiciu, jechało 66 żołnierzy z 2 pułku strzelców konnych z Hrubieszowa.

Również obie lokomotywy zostały zdruzgotane, pozatem w pociągu pospieszno - towarowym zniszczonych zostało 8 wagonów zaś w pociągu osobowym brankard, 2 wagony III klasy, 2 zaś inne zostały wykolejone.

Pierwsi rzucili się na ratunek rannym podróżnym pasażerowie, którzy wyszli cało z katastrofy i wkrótce ochłonęli z przerażenia. Ponieważ ciemności przeszkadzały w ratowaniu nieszczęsnych rannych, przeto podróżni rozpalili kilka wielkich ognisk.

Zabitych zostało 7 osób.

Z pod rozbitych wagonów wydobyto konających Bolesława Śledziewskiego konduktora oraz 2 żołnierzy Stanisława Celeffa i Marjana Jarockiego. Pozatem, w czasie transportowania rannych do szpitala w Dęblinie zmarły jeszcze 4 osoby. Rannych jest 29 osób, w tem 19 odniosło ciężkie uszkodzenia ciała, 30 osób jest kontuzjowanych.

Lista rannych: Demczuk Piotr, Elbaum Szapsa, Czop Stefan, Szyldkraut Chaim, Czyżewski Aleksander, Orzechowski Sergjusz, Huzar Józef, Jan Hozenkut, Piecykolan Mieczysław, Piasecki Jan, Krzywonos Jan, Malimon Józef, Całaj Stanisław, Kut Antoni, Pietrus Tychon, Kurek Konstanty, Rataj Jan, Szelepa Władysław, Kotarski Bronisław, Karaluk Józef, Szostakiewicz Franciszek, Dziduch Maksym, Bender Jan, Łusiak Jan, Stanisław Pałasz, Marjan Szymański kolejarz, Jan Sywonof, Piotr Cichoń, Maks Winduk.

Rannych i zabitych przewieziono natychmiast do szpitala dęblińskiego.

Tor został zupełnie zatarasowany. Ruch na tej ożywionej linji kolejowej został wstrzymany, pociągi osobowe skierowano na Siedlce-Łuków. Zmobilizowano kilkudziesięciu robotników, którzy pracują z natężeniem nad uprzątaniem linji.

Zgon dziennikarza.

Z Warszawy donoszą: zmarł po dłuższej chorobie ś. p. Feliks Gembicki, lat 42, dziennikarz i członek Tow. Dziennikarzy i Literatów w Warszawie. Świat dziennikarski traci w Zmarłym bardzo dobrego kolegę, dzielnego pracownika i prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Uroczystości jubileuszowe uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej i innych dostojników państwowych i kościelnych.

Wilno, 9. 10. PAT. Dziś rozpoczęły się w Wilnie uroczystości, związane z obchodem 350-lecia założenia przez Stefana Batorego i 10-lecia wskrzeszenia przez Marszałka Józefa Piłsudskiego uniwersytetu wileńskiego.

Już wczoraj rozpoczął się w Wilnie zjazd przedstawicieli nauki z całego kraju, na który przybyli przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni polskich oraz przedstawiciele uniwersytetów węgierskich.

W środę o godz. 11 ks. arcybiskup metropolita Ropp celebrował w asyście licznego duchowieństwa w kościele św. Jana, gdzie spoczywały na katafalku zwłoki Joachima Lelewela, nabożeństwo za wszystkich zmarłych dobroczyńców, rektorów, profesorów, uczonych i pracowników uniwersytetu im. Stefana Batorego. Na nabożeństwie jako przedstawiciel rządu obecny był p. minister wyznań rel. i ośw. publ. Czerwiński, a następnie pp. ministrowie Prystor, Car, Staniewicz, marszałek Senatu Szymański, wiceminister spraw spraw zagr. dr. Wysocki, wojewodowie: wileński Raczkiewicz i wołyński Józefski, a dalej senaty wszystkich wyższych uczelni z całej Polski, zagraniczni goście, przedstawiciele władz, świata naukowego, prasy i literatury. Nawę wypełniły poczty sztandarowe, organizacje młodzieży akademickiej, szkolnej oraz tłumy publiczności. Świątynia była pięknie udekorowana.

Po nabożeństwie, w czasie którego pienia żałobne wykonał chór wileński „Echo", wszystkie organizacje, które były obecne w kościele wraz ze sztandarami wyruszyły na piękny dziedziniec uniwersytecki Piotra Skargi, gdzie ustawiły się półkolem. Na dziedziniec wyszli również rektorowie i członkowie senatów wyższych uczelni w togach. Obok trumny stanęła straż honorowa, złożona z oficerów garnizonu wileńskiego, z obnażonemi szablami. Następnie ks. rektor Falkowski wygłosił podniosłe przemówienie, w którem złożył hołd pamięci znakomitego uczonego i patrjoty.

Po przemówieniu rektora Falkowskiego wyruszył kondukt żałobny na cmentarz Rossa wśród szpalerów młodzieży akademickiej, szkół oraz organizacyj. Po przybyciu na cmentarz dookoła zbudowanego w prześlicznem miejscu mauzoleum ustawili się uczestnicy pochodu. Przy trumnie zajęli miejsca uczniowie z gimnazjum im. Lelewela w Warszawie i Wilnie, senaty akademickie, pp. ministrowie i wojewodowie. Nad mogiłą przemówił p. minister wyznań rel. i ośw. publ. Sławomir Czerwiński.

Wilno, 9. 10. PAT. W środę dnia 9 bm. o godz. 18 przybył do Wilna na jubileusz uniwersytetu im. Stefana Batorego p. Prezydent Rzp. Polskiej, Ignacy Mościcki. W chwili, gdy pociąg p. Prezydenta Rzeczypospolitej wjeżdżał na peron, orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, a kompanja honorowa 56 pułku Legjonów prezentowała broń. Wysiadającego z wagonu p. Prezydenta Rzeczypospolitej powitali: p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz oraz generał Krok-Paszkowski, w otoczeniu delegacji i korpusu oficerskiego.

Wilno, 9. 10. PAT. W dniu dzisiejszym przybył na uroczystość jubileuszową uniwersytetu im. Stefana Batorego ks. biskup podlaski Przeździecki i biskup sufragan warszawski, były rektor ks. Szlagowski. Jutro przybędzie ks. prymas Hlond.

Pułkownik rosyjski — złodziejem.

Skradł klejnoty żony ambasadora francuskiego w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 10. W bogatym w sensacje Berlinie wywołuje wielkie zdziwienie i duże wrażenie sprawa wyświetlenia kradzieży brylantów, należących **do ambasadora francuskiego de Margerie.** Ambasador był w posiadaniu większej ilości klejnotów po swojej **zmarłej żonie,** które po powrocie z urlopu do Berlina nie znajdowały się już na swojem miejscu. Ambasador zwrócił się do berlińskiego prezydjum policji z prośbą o wyświetlenie kradzieży. Komisarz kryminalny Busdorf w bardzo krótkim czasie **znalazł klejnoty porzucone na schodach,** podczas gdy pudełka leżały w ogrodzie. W dniu wczorajszym okazało się, że **kradzieży dokonał portjer ambasady,** którym jest nie kto inny, niż były **pułkownik rosyjskiego sztabu generalnego Michajłow.** Portjer twierdzi, że przestępstwa dokonał tylko z pobudek zemsty, aby skierować podejrzenie na **szofera** ambasady, którym jest były **rotmistrz rosyjski.** Powodem niesnasek pomiędzy nimi były **sprawy miłosne,** mimo, że stary pułkownik liczy 60 lat.

Oprócz niezwykle dziwnego rozwiązania sprawy kradzieży zwraca powszechną uwagę **zatrudnianie byłych wyższych oficerów rosyjskich na podrzędnem stanowisku** ambasady francuskiej w Berlinie. Sprawa ewentualnego postawienia pułkownika przed sąd, zależy od decyzji ambasadora, ponieważ rzekomo portjer ambasady jest eksterytorjalny (nietykalny). **B.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji ekonomicznej ministrów, na którem omawiana będzie sprawa rezerw zbożowych.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Sprawa honorowa między redaktorami Kocem i Niedziałkowskim została przez ich zastępców załatwiona protokółem, honorowym dla obu stron.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Poseł Ledwoch, dotychczasowy członek Stronnictwa Chłopskiego zgłosił przystąpienie do Wyzwolenia.

Sarateanu — regentem Rumunji.

Bukareszt, 10. 10. (Pat) Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie izby i senatu, zwołane jako zgromadzenie narodowe w celu wyboru nowego członka rady regencyjnej. Przystąpiono następnie do wyborów. Na ogólną ilość 493 głosujących Sarateanu, prezes jednego z wydziałów trybunału kasacyjnego uzyskał 435 głosów i został przeto uznany za wybranego. Z pośród innych kandydatów były książę Karol uzyskał 9 głosów. Jeden głos wypowiedział się za ustrojem republikańskim. Sarateanu złożył przysięgę.

Walki w Afganistanie.

Wojska Nadir Chana pod dowództwem brata jego szacha Wali Khana zajęły Kabul. Basza Sakao ukrył się w cytadeli, leżącej w środku miasta. Niektóre oddziały wojskowe poddały się Nadir Khanowi, i wysłały posiłki w kierunku Dżelalabad, dla wzmocnienia oddziałów, walczących z wojskami Kuochistanu, wezwanych przez Bacza Sakao na odsiecz Kabulu.

Herszt sekty marjawitów Kowalski przed Sądem Apelacyjnym.

Głośna sprawa herszta marjawitów Kowalskiego rozpatrywana będzie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie na początku listopada. Jak wiadomo, wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku, Kowalski został skazany na 4 lata więzienia. Osławiony z swych haniebnych przestępstw „arcybiskup" przybywa już w połowie bieżącego miesiąca w gronie opiekunów swego „kościoła" do Warszawy.

Sprawa Kowalskiego budzi wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika w cukrowni.

Wrzący sok cukrowy boleśnie go poparzył.

Chełmża, 10 października.

Z Chełmży donoszą: Poparzony został na całem ciele wrzącym sokiem cukrowym robotnik chełmżyńskiej cukrowni p. Masławski, zam. przy ul. Kościuszki nr. 2.

Dnia tego dwóch robotników przystąpiło do filtrów, by zabrać z sobą soku cukrowego. Masławski sprzeciwił się kradzieży, za co został uderzony przez jednego z nich i to tak silnie, że stracił równowagę. Nieszczęście chciało, iż padając na ziemię chwycił za kurek rury sokowej, który się otworzył... Ciężko poparzonego odwieziono do lecznicy powiatowej św. Antoniego w Chełmży.

Zuchwałe włamanie do magazynu mód w Gnieźnie

Gniezno, 10 października.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zuchwałej kradzieży w składzie jubilerskim p. Golczewskiego, któremu spłoszeni włamywacze wyrządzili szkodę na 3.000 zł. Zapewne ci sami sprawcy włamali się tym razem w nocy z wtorku na środę do magazynu mód p. Englerowej, który ogołocili doszczętnie, wyrządzając szkodę na 100.000 zł. Łupem włamywaczy padło 50 płaszczy, 80 sukien jedwabnych, 10 kosztownych futer, kilkadziesiąt kostjumów, swetrów i kapeluszy, około 70 torebek damskich, 100 tuzinów jedwabnych pończoch, kilkadziesiąt welonów, kilkadziesiąt par rękawiczek itd. itd.

Właścicielka składu była ubezpieczona na 5.000 zł.

Stan wody w Wiśle dnia 10 października: Kraków 2,76, Zawichost 0,82, Warszawa 0,96, Płock 0,35, Toruń 0,20, Fordon 0,24, Chełmno 0,12, Grudziądz 0,29, Korzeniewo 0,55, Piekło — 0,26, Tczew — 0,47, Einlage 2,22, Schievenhorst 2,38.

Wzrost spożycia w Polsce.

Cyfry spożycia w danym kraju rozmaitych artykułów, służących dla zadowolenia potrzeb człowieka, czy to w drodze bezpośredniej konsumcji, czy też w drodze dalszej przeróbki (przemysłowej) — są niewątpliwie miarą dobrobytu ludności i zarazem dają pojęcie o charakterze życia (sposób odżywiania, uprzemysłowienie kraju) i nawet o pewnych zwyczajach ludności. Oczywiście im wyższy jest poziom ogólnego dobrobytu, tem wyższe będą cyfry spożycia. Cyfry, dotyczące Polski, podawane są w oficjalnych wydawnictwach („Wiadomości Statystyczne", „Przemysł i Handel"); nie są one zapewne zupełnie ścisłe, gdyż statystyka często zawodzi; mogą jednak służyć dla porównawczych zestawień spożycia z rozmaitych lat, oraz spożycia w Polsce ze spożyciem w innych krajach. Z ogłoszonych cyfr okazuje się, że w ostatnich latach ogólne spożycie w Polsce wzrasta, co naturalnie jest dowodem, że po wyczerpaniu wojennem, ogólny dobrobyt stopniowo się podnosi. W poniższej tablicy zestawione są cyfry spożycia niektórych ważniejszych artykułów żywnościowych i surowców (dla przeróbki), **w kilogramach na głowę ludności,** w r. 1923 i 1928, oraz **w procentach** wzrost tego spożycia.

	r. 1923 spożycie	r. 1928 spożycie	Wzrost spożycia
Żyto	149,7	152,2	2%
Pszenica	38,0	40,9	8%
Jęczmień	38,1	46,7	21%
Ryż	0,6	3,0	400%
Cukier	6,8	16,0	133%
Sól	16,0	16,6	4%
Tytoń	0,4	0,5	25%
Węgiel	864	970	12%
Nafta	4,8	5,7	19%
Benzyna	1,0	2,2	120%
Żelazo	44,1	52,2	19%
Cement	16,6	31,1	94%
Aluminium	0,002	0,02	900%
Kauczuk	0,01	0,1	900%
Papier	2,5	5,1	100%
Bawełna	1,9	2,4	25%

Z tablicy widzimy, że wzrost spożycia dotyczy zarówno artykułów, produkowanych w kraju, jak i sprowadzanych z zagranicy. Spożycie **zbóż chlebowych** wzrosło stosunkowo nieznacznie; zwiększyło się spożycie **cukru** więcej, niż dwukrotnie; z towarów kolonjalnych wzrosło spożycie **ryżu** pięciokrotnie. **kawy** — o 30%, **kakao** — o 40%. Ogromny. w 900% wzrost zużycia **kauczuku i aluminium** oraz **benzyny** o 120%, połączony jest z znacznym rozwojem automobilizmu i lotnictwa; wzrost zużycia **cementu** (o 94%) wywołany jest ożywieniem ruchu budowlanego. Natomiast małe stasunkowo zwiększenie się zużycia **węgla** (o 12%) i **żelaza** (o 19%) świadczy o wolnym postępie uprzemysłowienia kraju.

Jeżeli teraz porównamy cyfry spożycia rozmaitych artykułów w Polsce ze spożyciem w innych krajach Europy, to się okaże, że nasze normy pozostają znacznie w tyle za zagranicznemi. Jedynie tylko spożycie **żyta** jest u nas większe, niż gdziekolwiek indziej: ludność Polski karmi się przeważnie chlebem żytnim; spożycie żyta wynosi u nas przeszło 152 kg. na głowę ludności, w Niemczech — 97, we Francji — 26, w Anglji — niecały 1 kg. W zachodnich krajach żyto jest zastąpione **pszenicą,** której spożycie waha się na głowę ludności od 79 kg. (Niemcy) do 155 (Anglja), gdy tymczasem u nas wynosi zaledwie 41 kg. Również spożycie jęczmienia u nas (około 47 kg.) jest mniejsze, niż w większości krajów zachodnich. Spożycie **cukru,** które podniosło się u nas w ostatnich latach do 16 kg. na głowę ludności, jest jednak niższe, niż w zachodniej Europie: Niemcy i Francja — 22 kg., Anglja — 43, Hollandja — 46 kg.; tylko Czechosłowacja z 9 kg. stoi niżej od Polski. Zużycie **węgla** (na głowę ludności) jest w Polsce $1\frac{1}{2}$ raza mniejsze niż we Francji, $2\frac{1}{2}$ raza mniejsze niż w Niemczech i przeszło 4 razy mniejsze niż w Anglji. Zużycie **żelaza** stanowi zaledwie $\frac{1}{6}$ zużycia w Niemczech i w Anglji. Również bawełny zużywamy 3 razy mniej niż w Niemczech, Czechosłowacji i Francji i 7 razy mniej niż w Anglji.

* * *

Jakiż z tych wszystkich zestawień da się wyprowadzić wniosek? Jest on następujący: Pomimo znacznych bogactw przyrodzonych, nie mniejszych niż w innych krajach, dobrobyt ludności w Polsce stoi jeszcze na dużo niższym poziomie, niż w Zachodniej Europie i tem samem spożycie rozmaitych artykułów musi być znacznie mniejsze. Przyczyna leży w niedostatecznem wyzyskaniu bogactw przyrodzonych t. j. **w małej produkcji rolnej i przemysłowej.** Tylko rozwinięcie produkcji wewnętrznej może podnieść dobrobyt ludności a więc i dotychczasowe normy spożycia.

M. Łempicki.

Z polityki bieżącej.



Teraz Panu Marszałkowi nie pozostaje nic innego, jak jedną z bab wywalić...

Ze świata.

Zagrzeb, 8. 10. (Pat.) Policja zakończyła śledztwo w sprawie aresztowania komunistów. 50 komunistów stanie przed trybunałem.

Riosario, 8. 10. (Pat.) W tramwaju wybuchły trzy bomby, przyczem dwie osoby odniosły rany.

Ateny, 8. 10. (Pat.) Tymczasowy układ handlowy między Grecją a Polską został przedłużony do czasu zawarcia traktatu handlowego.

Układ handlowy pomiędzy Szwecją i Niemcami.

Sztokholm, (AW.) Zostały tu zakończone pertraktacje w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego pomiędzy Szwecją i Niemcami. Ze strony Niemiec brali udział w rokowaniach radca Waldeck i radca Reinitz, delegacją szwedzką kierował p. Eric Trolle.

Samolot olbrzym dla Francji.

Jak tu donoszą z Berlina, rząd francuski zamówił w zakładach „Rohrbachwerke" samolot-olbrzym R. D. X. Samolot ten kosztować będzie 1 miljon marek niemieckich.

Ulica Stresemanna.

W najbliższym czasie jedna z ulic w Berlinie ma być nazwana ulicą Stresemanna.

W Ameryce zaufani dozorcy strzec będą alkoholu.

Na prośbę władz amerykańskich klucze od składów i piwnic, w których przechowywane są napoje alkoholowe, dla użytku poselstw państw zagranicznych, powierzane będą specjalnym dozorcom, których uczciwość będzie niewątpliwa dla władz amerykańskich. Dotychczas przemytnicy alkoholu bardzo często zaopatrywali się w alkohol w składach poselstw zagranicznych dokąd mieli dość łatwy dostęp.

Dr. Antoni Marczyński. 64

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

Zbudził ją ostrożny szmer i podświadome wyczucie czyjejś obecności w pobliżu. W tej chwili rozchyliły się potężne trawy w trzech miejscach i trzech olbrzymich murzynów wyrosło przed Anielką jak z pod ziemi.

W pierwszej chwili sądziła, że to sen lub majak gorączkowy, lecz widok jej własnego karabinu, który najwyższy murzyn ściskał w dłoni, rozpruszył te przypuszczenia, a zarazem wyjaśnił zagadkę. — Oni szli moim tropem — pomyślała i odskoczyła przerażona, bo czarny olbrzym przystąpił do niej w tym momencie. Na znak dany przez niego, dwaj pozostali pochwycili ją pod ramiona. Zaczęła się bronić, ale te odruchy wywołały tylko wesołość u napastników. Droczyli się z nią umyślnie udawali, że jej słabe uderzenia sprawiają im straszny ból, zataczali się po każdym ciosie, przewracali białkami oczu, strojąc błazeńskie miny, lecz kiedy jednego z nich skaleczyła nożem, wyczerpała się cierpliwość olbrzymiego przywódcy. Jego ciężka łapa trzepnęła w kark białą kobietę karcąco, napozór lekko, ale i to wystarczyło...

Mdlejąc spotkała Anielka natrętny wzrok pochylonego olbrzyma; pożądliwemi spojrzeniami ślizgał się po jej ciele, które podarta w strzępy suknia bardzo nieszczelnie osłaniała. Nagle gdzieś w pobliżu zabrzmiał czyjś niski, ale ujmująco melodyjny głos. Olbrzymi negr drgnął niespokojnie, z podpadającym pospiechem cofnął muskularną łapę, wyciągającą się ku nogom kobiety i tonem komendy rzucił jakiś rozkaz. Później wydało się Anielce, że dostrzega nad sobą oliwkową twarz jakiegoś brodacza, że czyjeś szorstkie grube ręce muskają jej twarz tak delikatnie, jak gdyby to były dłonie kobiety... że trzej murzyni, przybrawszy miny niewiniątek, niosą ją w stronę lektyki dziwacznego kształtu, że słyszy radosne skomlenie psa. A potem wszystko spowiła gęsta, czarna mgła...

Rozdział XVI.

Burza głośnych okrzyków zerwała się wśród słuchaczek, skoro Bill Mildred, starszy mechanik „nieboszczki" Afrodyte" obwieścił rozkaz inżyniera Pułaskiego. Te, które nie rozumiały języka angielskiego, interpelowały swoje najbliższe sąsiadki, powiększając ogólną wrzawę, a dowiedziawszy się o co chodzi, dołączyły swe głosy solidarnie do zbiorowego protestu...

— Krokiem się stąd nie ruszymy!

— Czy nam tu źle?

— Mało ofiar pochłonął marsz przez sawanny?

— Słusznie.

— Pięć poszło na udar słoneczny, dwie padły z wycieńczenia. Nie, Mildred! Dość mamy spaceru po sawannach w jedwabnych szlafrokach i podartych pantofelkach.

— Tu pozostaniemy, dopóki nas jacy koloniści nie znajdą.

— Prędzej ludożercy, — wtrąciła Betty Traveler. Chciała coś dalej mówić, ale nie dopuszczono jej do głosu; wiedziano dobrze, że zawsze stanie po stronie Pułaskiego.

— Ludożercami możesz dzieci straszyć.

— A choćby przyszli. Czy nie bezpieczniej w naszej twierdzy, niż w czasie marszu?

— Więc zamierzacie tu tkwić do sądnego dnia?

— Wolę to, kochana Betty, aniżeli tłuc się do sądnego dnia po tych przeklętych wertepach.

Rozgadane „amazonki" uciszyły nie nieco, kiedy na do połowy zapadniętą termitierę, odgrywającą rolę estrady, wstąpił Pułaski. Pragnąc udobruchać poirytowane niewiasty, rozpoczął od zasłużonych zresztą pochwał; podniósł ich męstwo w walkach ze zbirami Ironfielda, ich wytrwałość podczas forsownego marszu przez pasmo nadbrzeżnych gór i poprzez sawanny, zaznaczył z naciskiem, że jego zdaniem trzy czwarte trudnego przedsięwzięcia zostały dokonane, poczem przystąpił do meritum sprawy:

— A teraz, skoro wypoczęłyście, należy dokończyć dzieła. Nie ulega wątpliwości, że znajdujemy się gdzieś na pograniczu Angoli i belgijskiego Konga, zatem w okolicach, w których o spotkanie z białymi kolonistami stosunkowo nietrudno. Ale żeby ich spotkać, należy... —

— znowu rozpocząć morderczą włóczęgę, — wtrąciła domyślnie któraś malkontentka i odrazu zawrzało jak w ulu.

— Dziękuję uprzejmie, lecz boso nie pójdę.

— Ani ja.

— I z gołą głową na taki upał!

— Tu mamy przynajmniej cień, wodę, żywności pod dostatkiem, zbudowałyśmy sobie zeribę, jesteśmy bezpieczne przed napaściami drapieżników puszczy.

— Jeśli są w okolicy biali osadnicy, sami nas znajdą, jeśli ich niema, to poco ten nowy trud? Będzie, co ma być. Kismet!

— Dajcie nam przynajmniej odpocząć ze dwa tygodnie.

— Słusznie. Skoro nabierzemy sił, możemy iść dalej, ale teraz?

— A jeśli żywności zabraknie?—rzekł Pułaski; — czy sądzicie, że ta ustawiczna pukanina nie wypłoszy zwierzyny z tych stron? Gdyby was było kilka, kilkanaście, nie upierałbym się wcale. Lecz trzy setki gęb... przepraszam, dzióbków, to nie żarty. A co będzie, skoro ładunki się wyczerpią?

— Będziemy strzelały z łuków.

— Zbudujemy paści na zwierzynę.

— Zastawimy sidła na ptaki.

— Jakoś to będzie, — odpowiadały rezolutne amazonki.

Uzbroiwszy się w anielską cierpliwość, rozpoczął Pułaski ab ovo; wykazał przedsiębiorczym niewiastom, że ani łuki, ani paści nie pomogą, skoro zwierzyna przeniesie się w dalsze okolice, przypomniał, że niebawem rozpocznie się pora deszczów, że wówczas malarja zbierze obfite żniwo wśród nieoswojonych z tutejszym klimatem i pozbawionych dachu nad głową, ba, nawet najprymitywniejszej odzieży; bo przecież opuściły swoje pływające więzienie w tych strojach, w jakich tam przebywały, więc w pyjamach szlafroczkach jedwabnych conajwyżej w sukienkach, z których obecnie tylko łachmany pozostały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jesień w Polsce.

Spokojna i uśmiechnięta przychodzi zwykle jesień majestatycznie na znojną ziemicę piastowską, która — jak mówi poeta — „niesie jej w dani srebrną pól tkaninę.“

Ten pierwszy jednak, słoneczno-błękitny i ukojony okres jesieni, kiedy to „złote słońce“ świeci z niebios — trwa u nas najpóźniej do końca października, poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpetnej, kiedy to...

„Świat, jak brudne stoi morze
I bez wdzięku, bez uroku,
Zda się, czeka czegoś w mroku.“

Ziemia obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmuje chłodem i wilgocią, deszcz zimny dudni żałośnie po szybach, — wszystko przywodzi jakiś dziwny smęt i tęsknotę.

Nic też dziwnego, że fantazja ludu w żałosnem wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czyścowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

W Polsce, gdzie do dziś dnia jeszcze nie brak gęstych kniei i półmrocznych borów, jesień zawsze była rajem dla myśliwych. Poluje się tedy na rogacze, na niedźwiedzie, które już zimowego szukają legowiska, na dziki, napasione żołędzią, także i borsuka się nie pomija.

— — — — — — —

Pod względem astronomicznym, na północnej półkuli jesień zaczyna się dnia 23 września, kiedy przypada jesienne zrównanie dnia z nocą, i trwa ona do 22 grudnia, kiedy dzień jest najkrótszy. Na południowej półkuli zaś jesień zaczyna się wtedy, gdy u nas przychodzi wiosna, t. j. dnia 21 marca.

Pod względem meteorologicznym za jesienne uważa się u nas miesiące: wrzesień, październik i listopad, ale w naszym polskim klimacie już nieraz w pierwszej połowie września niebo i cały krajobraz nabierają cech jesiennych.

A już po św. Marcinie, który 11 listopada, według obrazowego powiedzenia ludowego „na białym koniu“ zwykł przyjeżdżać, wraz z tym obfitym opadem śniegowym nastaje u nas już pora zimowa.

Polska nazwa jesień i rosyjska „osień“, przez to skupienie spółgłosek miękkich zaznaczają przedewszystkiem łagodność i jakąś tęskną rzewność tej pory roku. Natomiast niemieckie „Herbst“ i pokrewne angielskie słowo „Harvest“ wydobywają z niej ostroś i cierpkość, a znów łaciński wyraz „autumnus“ jak i francuski „l' automne“ w głębokich swych i twardych dźwiękach mają coś w sobie grobowego i oddają przedewszystkiem owo pełne smętku jesienne zamieranie przyrody.

Nasze polskie nazwy miesięcy są wszystkie dość charakterystyczne; a więc wrzesień tak się właśnie nazywa, bo w tym miesiącu wrzos kwitnie, październik otrzymał swe miano od paździorów, które przykrywają włókno na lnie, a w międleniu oblatują, listopad zaś wskazuje nam na przedzgonne już w przyrodzie liści opadanie.

W Polsce jesień ma jeszcze specjalne tradycje historyczne i narodowe.

KRAKÓW. Morderstwo na wsi. W Łyczawie został zamordowany na podwórzu swego domu Andrzej Świstak. Zbrodnia miała jako tło porachunki osobiste. Pod zarzutem morderstwa aresztowano niejakiego Dźwiga. Sprawca zadał swej ofierze pchnięcie nożem w okolice serca i lewą szczękę.

Niezwykłe zajście w sądzie katowickim.

Oskarżony rzuca krucyfiks na przewodniczącego.

Katowice, 9. 10. (AW) W Sądzie Grodzkim rozpatrywana była sprawa Ryszarda Niemca z Katowic, oskarżonego o paserstwo. Gdy trybunał wydał wyrok, skazujący Niemca na 1 rok i 3 miesiące więzienia, skazany pochwycił leżący na stole sędziowskim krycyfiks i rzucił nim na przewodniczącego trybunału dr. Tomaszewskiego. Sędzia uchylił się w bok, unikając tym sposobem ciosu, krucyfiks zaś rozbił szybę w oknie i wpadł do ogrodu pod budynkiem sądu. Niemiec ujęty został przez 3 posterunkowych, jednak dwie siostry skazanego i jeszcze jeden nieznany osobnik rzucili się na eskortę chcąc odbić aresztowanego. Przy pomocy kilku osób będących na sali, udało się wreszcie Niemca odprowadzić do więzienia, oraz zatrzymano jego siostry, podczas gdy wspomniany osobnik zbiegł. Zajście trwało 3 kwadranse, poczem rozprawy podjęte zostały na nowo.

Taksówka na chodniku w Warszawie.

Dwie osoby ciężko ranne.

Przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, jadąca w stronę dworca taksówka wskutek gwałtownego skrętu, wpadła na chodnik, przewróciła kosz z kwiatami i oparła się dopiero o ścianę domu. Wśród publiczności powstał popłoch.

Z pod kół samochodu wyciągnięto kwiaciarkę Władysławę Prochiniak z ciężko poranionemi nogami. Obrażenia te są szczególnie groźne ze względu na odmienny stan nieszczęśliwej.

Ponadto przechodzący ulicą Józef Madej został przyciśnięta taksówką do muru; doznał złamania obojczyka i trzech żeber, oraz odniósł rany tłuczone głowy.

Aresztowany kierowca i zarazem właściciel taksówki **Jan Kośko**, tłumaczy katastrofę defektem kierownicy. Sprowadzeni fachowcy stwierdzili jednak, że kierownica działa dobrze, wobec czego Kośkę aresztowano.

Co zauważyli redaktorzy berlińscy na wystawie w Poznaniu i w Polsce?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 10. Uczestnicy wycieczki prasowej na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu redaktor von Oertzen z „Vossische Ztg.“ oraz redaktor Bernstein z „Voerwaertsu“ zamieszczają w dzisiejszych wydaniach swoich pism **obszerne artykuły o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce.** O wystawie odzywają się oni w sposób entuzjastyczny. Wystawa wykazuje cały rozwój gospodarczy Polski. Natomiast sytuację polityczną oceniają obaj redaktorzy krytycznie.

Von Oertzen zaznacza, że wszystkie dążenia rządzących Piłsudczyków zbiegają się w jednym celu, a mianowicie w zapewnieniu największej władzy dla marszałka Piłsudskiego. Sama dyktatura jednak i praca wychowawcza narodu nie rozpoczęły się jeszcze, tak że marszałek Piłsudski dysponuje wprawdzie pełnią władzy, ale nie używa jej dla wychowania narodu. Ponieważ panowanie w Polsce opiera się tylko na jednej osobie, należałoby uzupełnić jego brak i nawiązać bliższy kontakt z masami, na których Piłsudczycy powinni się oprzeć. **B.**

Nadużycia w kasie 2 pułku saperów kolejowych w Jabłonnie.

Porucznik sprzeniewierzył blisko 300.000 złotych.

Sąd w Jabłonnie przystąpił do dalszego przesłuchania oskarżonego porucznika Kołodzieja Alojzego, płatnika 2 pułku saperów kolejowych w Jabłonnie, oskarżonego o przywłaszczenie 267.081 złotych. Porucznik Kołodziej tłumaczy się, że sumy te bądź dał na zaliczki dostawcom Lewinowi i Nowickiemu, bądź też pożyczył poszczególnym osobom, które dotąd pieniędzy tych nie zwróciły. — Oskarżony żywił bezwzględne zaufanie do dostawców, którym wydawał sumki przeważnie bez pokwitowania.

W toku dalszych wyjaśnień okazało się, że porucznik Kołodziej w roku 1919 pożyczył pułkownikowi Fonferce 19.000 marek polskich, które nie zostały mu zwrócone. Sumę tę, jak utrzymuje oskarżony, otrzymał od ojca, który swą szczodrobliwą ręką dał mu ponadto 15 tysięcy koron austrjackich.

W momencie, gdy porucznik Kołodziej został aresztowany, ktoś anonimowo podrzucił dwa kwity do jego mieszkania z dopiskiem: „mogą się przydać porucznikowi Kołodziejowi“.

Dalej oskarżony stwierdza, że na podstawie nadeszłej akredytywy z Wilna na sumę 93 tysiące złotych na dostawy zboża, sumy te podniósł z kasy i wręczył dostawcy Lewinowi, który oczywiście zboża nie dostarczył. Następnie z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że dał on 50 tysięcy Lewinowi, które ten ze swej strony wręczył Sonnabendowi, wiedząc o tem, iż obaj ci panowie zamierzają dokonać pomyślnych interesów na dostawach. Ponadto dał oskarżony 10 tys. zł. na dostawy ziemniaków dla pułku. Sum tych Lewin nie zwrócił. Oskarżony wyjaśnia, że zależy mu na Lewinie, bowiem przyrzekł on mu pokryć 16 tys. złotych, których nie mógł wyegzekwować od dostawcy Nowickiego.

Na pytanie przewodniczącego, oskarżony porucznik Kołodziej oświadcza, że żadnych korzyści z transakcyj z Lewinem nie ciągnął.

Wynaleziono sztuczne złoto!?

Ludendorff wspierał wynalazcę czy oszusta?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 10. Z Monachjum donoszą o niesłychanej sensacji, jaką wzbudził wynalazek niejakiego **Franciszka Tausenda,** któremu pod ścisłą kontrolą dyrektora mennicy bawarskiej i kilku urzędników mennicy państwowej oraz policji udało się zrobić **z nieszlachetnych metali — złoto.**

Sprawa Franciszka Tausenda interesowała opinję publiczną w Niemczech w swoim czasie z tego powodu, że duże fundusze dla robienia złota powierzył mu osławiony **generał Ludendorff,** aby w ten sposób zapewnić podstawę finansową dla swoich narodowych socjalistów. Wtedy wyśmiano łatwowierność generała, niefortunnego wówczas **alchemika zaś aresztowano** i postawiono w stan oskarżenia **za oszustwo i wyłudzenie pieniędzy.** Tausendowi nie groziła wprawdzie kara powieszenia stosowana wobec jego kolegów w dawniejszych stuleciach, sytuacja jego jednak była bardzo nieprzyjemna.

Rewelacyjny wynik próby robienia złota miał miejsce 3 października w Monachjum **w głównej mennicy bawarskiej.** Koła rzeczoznawców uważają w danym wypadku **oszustwo za wykluczone.**

Pisma berlińskie podają tę wiadomość, pytając się, czy złoto leży na ulicy... **B.**

Poświęcenie schroniska turystycznego nad jeziorem Wigry.

W powiecie suwalskim nad jeziorem Wigry odbyło się poświęcenie schroniska turystycznego imienia profesora Kulwiecia, wybitnego działacza na polu krajoznawstwa oraz pierwszego badacza wód, fauny i flory jeziora Wigierskiego.

Z KRAJU.

KATOWICE. Wielka szajka przemytnicza przed sądem. W Katowicach rozpoczął się proces przeciwko szajce przemytniczej Kutnera i towarzyszy. Na ławie oskarżonych zasiada 26 oskarżonych, którym akt oskarżenia zarzuca systematyczny przemyt w wielkiej ilości towarów galanteryjnych i jedwabnych z Niemiec do Polski. Kilku z oskarżonych w czasie dochodzenia zbiegło do Niemiec. Proces potrwa 8 dni.

Prokuratorzy żądają od Sejmu wydania posłów komunistów.

Warszawa. (AW) Jak się dowiadujemy, prokuratorzy przy sądach okręgowych w Warszawie, Białymstoku i Łodzi zwrócą się za pośrednictwem przewidzianych instancyj do sejmu o wydanie sądom posłów komunistycznych Rosiaka i Sypuły, przeciwko którym prokuratorzy występują na drogę karno - sądową za organizowanie wiecu bez pozwolenia władz, przemówienia antypaństwowe i szkalowanie osoby Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ujęcie międzynarodowego oszusta w Warszawie.

W związku z aresztowaniem międzynarodowego oszusta Henryka Motty komunikują następujące szczegóły: Motta przybył do Rygi z Polski, gdzie udało mu się podobno w jednym z banków drogą oszustwa uzyskac większą sumę pieniędzy. Przedtem oszust grasował w Niemczech. Motta ściągnął podejrzenie na siebie tem, iż nosił ordery francuskie, podczas gdy obywatelom szwajcarskim nie wolno nosić odznaczeń francuskich.

Wykrycie szajki szmuglerskiej w Gdyni.

Z Gdyni donoszą o wykryciu groźnej szajki szmuglerskiej, do której należeli m. in. również osławieni Bonenberger i Chrzanowski, którzy zostali niedawno skazani na więzienie za kradzież kilku wagonów tomasyny w firmie Hartwig. Policja aresztowała obecnie niej. Salomona Goldsteina z Torunia oraz A. Ukraińczyka z Warszawy. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że banda przemyciła 25 skrzyń jedwabiu różnego gatunku wagi 2181 klg. Skrzynie wysyłano pod firmą Polski Handel Zamorski. Towar szedł z Gdańska i został następnie z Gdyni wysłany jako manufaktura z Warszawy. Skarb państwa poniósł olbrzymie straty.

Z Gdańska.

Oszczerstwa posła Ziehma. Na kongresie kobiet niemieckich wystąpił poseł do sejmu gdańskiego Ziehm, który w mowie swojej poruszył m. i. kwestję stosunku Gdańska do Polski. P. Ziehm przedewszystkiem rzucił szereg oszczerstw na Polskę, z którą — zdaniem jego — współżycie Gdańska jest nieszczęściem. Aby to udowodnić, p. Ziehm przekręcał wszelkie dane co do korzyści jakie ciągnie Gdańsk ze stosunków sąsiedzkich z Polską. P. Ziehm, stwierdzając zwycięski pochód kultury polskiej na wschodzie, wyraził ubolewanie, iż niemieckość Gdańska jest w niebezpieczeństwie, a przecież, jak mówił, niemieckość Gdańska jest gwarancją niemieckości Prus Wschodnich.

Dziennikarze genewscy w Gdańsku. Do Gdańska przybyła na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy Niemiecko-Gdańskich wycieczka dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów w Genewie. Poprzednio dziennikarze bawili w Gdyni, gdzie byli gośćmi magistratu i zwiedzili miasto, oraz urządzenia portowe, poczem Wysoki Komisarz Ligi Narodów Gravina przyjął dziennikarzy herbatką. Następnie dziennikarze byli gośćmi senatu, oraz Syndykatu Dziennikarzy. W imieniu dziennikarzy gdańskich witał gości redaktor von Wilpert. Z ramienia senatu w zastępstwie prezydenta Sahma, bawiącego obecnie w Berlinie, przemówił do gości senator Wierciński, w imieniu zarządu miasta Sopotu zaś dyrektor kuracyjny baron Wechmar. Nazajutrz senat wydał na cześć dziennikarzy śniadanie, a członkowie rady portu udzielali wyjaśnień o pracach inwestycyjnych i rozwoju portu gdańskiego. Goście nawiązali również kontakt z dziennikarzami polskimi, przebywającymi w Gdańsku.

Gołosłowne oskarżenie dziennikarzy polskich

przez zajadłego hakatystę.

Katowice, 10. 10. (tel. wł.) Z Opola donoszą: Wczorajszy trzeci dzień rozpraw przyniósł **niesłychaną napaść** jednego z obrońców **na korespondentów pism polskich,** którzy zareagowali na to gremjalnem opuszczeniem sali rozpraw.

Przebieg zajścia był następujący: Jeden ze świadków, członek orkiestry katowickiej Wende oświadczył w języku niemieckim, że cofa zeznania złożone w śledztwie, jakoby został pobity i jakoby mu zniszczono instrument. Wende twierdził, że inspektor orkiestry teatru Kwiatkowski, obecnie znajdujący się w operze warszawskiej namawiał go, ażeby zeznawał, iż potłuczono mu instrument i że go pobito, co dziś odwołuje. Zastępca poszkodowanego dr. Simons zażądał, by **Kwiatkowskiego wezwano telegraficznie** na rozprawę w charakterze świadka. Prokurator był jednak zdadnia, że takiego telegraficznego wezwania dokonać może **tylko strona poszkodowana,** wobec tego dr. Simons zwrócił się do przedstawicieli pism warszawskich z prośbą o wysłanie tego telegramu. Na to obrońca oskarżonych, adw. Kiewitz oświadczył, że sprzeciwia się temu, gdyż w razie interwencji dziennikarzy polskich, **Kwiatkowski przyjechałby zgóry przygotowany na to, jak zeznawać.** Ponadto, adwokat Kiewitz zarzucił przedstawicielom prasy polskiej, **że utrzymują kontakt ze świadkami Polakami i urabiają ich zeznania.** Wobec tego, że przewodniczący nie wziął w obronę gołosłownie oskarżonych sprawozdawców polskich i wogóle nie reagował na wystąpienie Kiewitza, **dziennikarze polscy opuścili salę sądową** o godz. 12. w południe. Następnie ułożyli tekst deklaracji, którą wręczyli przewodniczącemu i wyjechali z Opola.

Opole, 9. 10. (Pat.) Oświadczenie przedstawicieli prasy polskiej: Przedstawiciele prasy polskiej na procesie w Opolu stwierdzają jednomyślnie w trzecim dniu rozprawy sądowej, że dalsze pozostawanie ich przy stole sprawozdawczym niema najmniejszego celu. Tam, gdzie zarówno sąd, jak i przedstawiciel oskarżenia publicznego uginają się poprostu pod terrorem czynników zewnętrznych, tam, gdzie stronnictwa polityczne traktują pałac sprawiedliwości, jako trybunę zajadłego nacjonalizmu, tam, gdzie nietylko jednostki, ale i masy obywateli otoczyły wymiar sprawiedliwości trującymi wyziewami płomiennej nienawiści, gdzie tuszuje się i przeinacza fakty, — dziennikarze polscy nie mają nic do zrobienia. Wreszcie nie mogą dziennikarze polscy zgodzić się na spełnianie swych obowiązków zawodowych w warunkach, nie licujących z powszechnie przyjętymi w cywilizowanym świecie zwyczajami, obniżającymi ich godność. Od pierwszej chwili od przybycia do Opola, otoczeni przez mundurową i tajną policję, pilnowani na każdym kroku, przychodzą do przekonania, że pracują w warunkach poniżających i w najwyższym stopniu niezdrowych i gdyby nawet ta policyjna opieka i kontrola miała na celu jedynie ochronę życia i zdrowia, protestują przeciw niej kategorycznie, jako obywatele Rzplitej wolnej, wykonywujący zawód wolny. Wobec powyższego przedstawiciele prasy polskiej na procesie opolskim opuszczają gremjalnie salę sądową.

* * *

Po przerwie południowej przewodniczący odczytał pismo dziennikarzy polskich stwierdzając przytem, że nie zaszedł żaden wypadek, by sprawozdawcy pism polskich informowali nieprzesłuchanych świadków o dotychczasowym przebiegu rozprawy. Na wniosek obrońcy dr. Simonsa dyr. Zuna podał charakterystykę świadka Wendego. Dyr. Zuna zaprzeczył prawdziwości zarzutów Wendego, który jest osobą w zupełności niewiarogodną; był on zawodowym szmuglerem. Było rzeczą powszechnie wiadomą, że waltornię zniszczył mu tłum w Opolu. Trybunał zgodził się na dopuszczenie Józefa Kwiatkowskiego jako świadka celem odparcia zeznań świadków Wendego i Langera. Kwiatkowskiego wezwano telegraficznie na rozprawę. **Artyści polscy odjechali późnym wieczorem do Katowic, z sąsiedniej stacji Proszowice,** dokąd odwieziono ich samochodem, **ponieważ Stahlhelmowcy grozili awanturami na stacji w Opolu.**

Trzepał niegdyś dywany, a teraz jego przetrzepią...

Czyli jak to niedobrze, kiedy biedny socjalista dostaje wysoki urząd.

(Telefonem od własnego korespondenta).

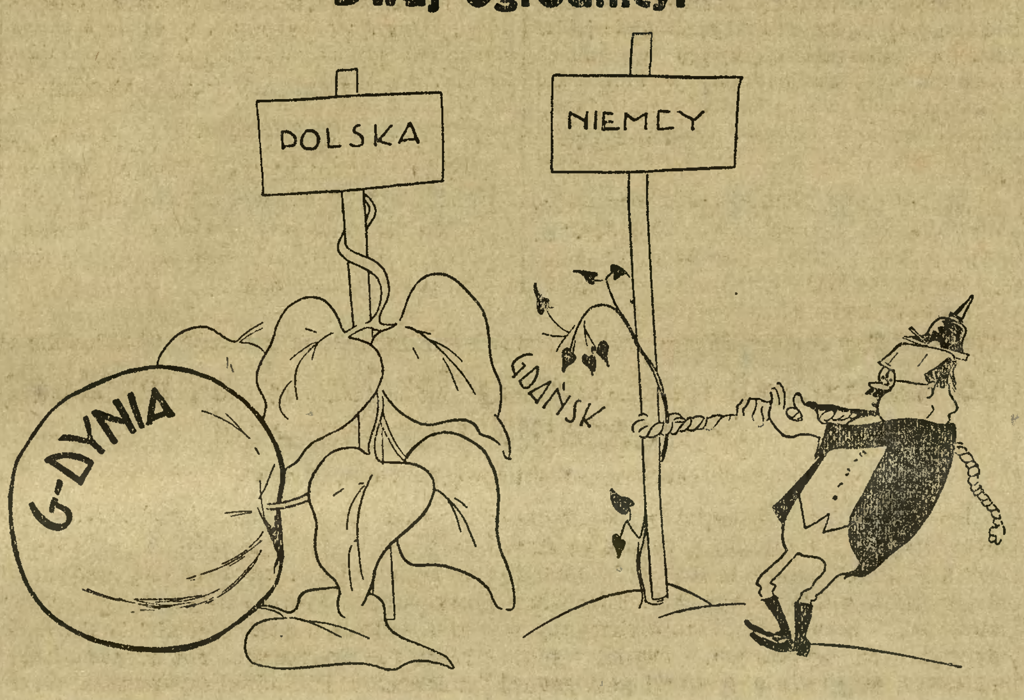
Berlin, 10. 10. Dzień wczorajszy wykazał niezbicie **winę prezydenta Bössa i jego maczanie palców w aferze braci Sklarków.** Podczas gdy prezydent Böss bawiący w San Francisco, zbył reporterów amerykańskich bagatelizującemi okólnikami, wyjawiła berlińska prasa południowa i wieczorna następujący fakt korupcji:

Prezydentowa Bössowa otrzymała od braci Sklarków kosztowne futro za które bracia Sklarkowie sami zapłacili **4.000 marek,** przyczem Bössowi przesłali rachunek jedynie na 400 marek, które poza tem do dzisiejszego dnia są **nie zapłacone.** Oprócz tej prywatnej „pomocy" dla małomieszczańskiej pani prezydentowej, której mąż, jak się Wasz korespondent dowiaduje z bliskiego Bössom źródła, **pomagał do ostatnich lat w kuchni,** a nawet w domu czasami **trzepał dywany,** temu samemu Bössowi pomagali Sklarkowie również dla celów jego karjery, dając mu większe sumy pieniędzy dla pokrycia deficytu występów gościnnych medjolańskiej „Scali" w Berlinie (a więc t. zw. Festspiele — „Jeder einmal in Berlin" były również mocno deficytowe!) (Propaganda miasta — nietylko w Bydgoszczy nie popłaca! — Przyp. red.) oraz dla finansowania zawodów gimnastycznych zorganizowanych przez miasto Berlin.

Ze wszystkich stron napływają dalsze wiadomości **o skandalicznej gospodarce miasta Berlina.** Okazuje się, że **szpitale stolicy Niemiec urągają zasadom higieny.** W słynnym szpitalu **Virchowa** znajdować się mają w niektórych salach **mrówki,** w szpitalu Urbana **karaluchy,** a w szpitalu Hufelanda **pluskwy.**

Jednem słowem należy stwierdzić, że powrót prezydenta Bössa z Ameryki nie będzie zbyt triumfalny. **B.**

Dwaj ogrodnicy.



Gdynia jak dynia rośnie, a Gdańsk tak wychodzi na swem „przywiązaniu" do Niemiec.

Dawne więzienie filomatów siedzibą literatów w Wilnie.

Wilno, 9. 10. (PAT) Staraniem związku zawodowego literatów polskich w Wilnie odbyło się w murach byłego klasztoru OO. Bazyljanów poświęcenie nowej siedziby związku literatów, mieszczącej się w dawnem więzieniu filomatów. Zarazem odbyło się otwarcie celi Konrada, która została oddana Związkowi Literatów Wileńskich do użytku. Poświęcenia nowego lokalu związku dokonał ks. biskup Bandurski w obecności p. ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Czerwińskiego, dyrektora departamentu sztuki Jastrzębowskiego, wojewody Raczkiewicza, prezesa Akademji Umiejętności prof. Kostaneckiego oraz przedstawicieli świata naukowego, literatury i licznej publiczności. Przemawiali prof. Ujejski, wojewoda Raczkiewicz, który powierzył opiece Związku Literatów celę Konrada, prezes Związku Literatów prof. Pigoń, Andrzej Strug, wkońcu ks. biskup Bandurski. W związku z tą uroczystością nadeszło do Wileńskiego Związku Literatów wiele depesz od zrzeszeń literackich całego kraju.

Niemcy zajmują opozycyjne stanowisko wobec państwa polskiego.

Katowice, 10. 10. (tel. wł.) Odbył się tu zjazd posłów i senatorów klubu niemieckiego. Referent poseł Nauman zajął stanowisko opozycyjne nie tylko wobec rządu, alt i wobec państwa polskiego. Zarówno poseł Nauman, jak i senator Pant oskarżali nawet socjalistów o nacjonalistyczny punkt widzenia. Senator Pant utrzymuje, że nacjonalistyczne stanowisko stronnictw polskich uniemożliwia Niemcom wszelką współpracę z niemi i współpracę dla państwa. W konsekwencji oznacza to całkowity sabotaż państwa przez Niemców. Wobec rządu premjera Świtalskiego jest on całkiem nie uzasadniony, gdyż premjer okazał wiele kurtuazji, zapraszając Niemców podobnie jak Sławek na konferencję w sprawach aktualnych dla państwa. **Stanowisko obecne Niemców harmonizuje z nastrojem, panującym po tamtej stronie Śląska.**

Samobójstwo urzędnika.

Świecie, dnia 10. 10.

Ze Świecia donoszą: wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, ranił się śmiertelnie urzędnik skarbowy p. Kemke. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie też wkrótce zmarł. Podobno — do rozpaczliwego kroku popchnął go niedostatek.

Zjazd naftowy w Drohobyczu i Borysławiu.

W dniach 11, 12 i 13 października odbędzie się wielki zjazd naftowy. Program zjazdu przewiduje m. in.:

Piątek, 11. 10. 1929 (sala ratuszowa w Drohobiczu) godz. 15 otwarcie zjazdu przez prof. inż. Z. Bielskiego. Wybór Prezydjum, przemówienia powitalne. Godz. 16-18. Referaty dla wszystkich uczestników zjazdu.

Sobota, 12. 10. 1929 (sale ratuszowe w Drohobyczu), godz. 9-12 i 16-19. Referaty w komisjach: 1) wiertniczo-geologicznej, 2) rafineryjnej, godz. 21: Bankiet w salach „Sokoła" w Drohobyczu.

Niedziela, 13. 10. 1929 (sala ratuszowa w Drohobyczu) godz. 10-12: 1) Sekcja wiertniczo - geologiczna. Referaty. 2) Sekcja rafineryjna: Zwiedzanie rafineryj. Godz. 12,30 posiedzenie plenarne obu sekcyj i uchwalenie rezolucyj. Godz. 15: Wyjazd do Borysławia. Pokaz urządzeń i narzędzi. Godz. 20: Przyjęcie uczestników zjazdu w Borysławiu przez Izbę Pracodawców w przem. naftowym.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Ministerjum sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy, zmierzającej do odciążenia sądownictwa. Szereg przekroczeń administracyjnych i politycznych, przykazanych zostanie władzom administracyjnym.

Kronika artystyczna.

Koncert Ireny Dubiskiej i Fr. Łukasiewicza w Teatrze Miejskim.

Dzięki staraniom pana dyrektora Stomy odbył się w co dopiero rozpoczętym sezonie w Teatrze Miejskim już trzeci koncert. To dobra wróżba na przyszłość.

Irena Dubiska, jedna z najgłośniejszych wiolinistek na świecie, a jest ich nikła liczba, koncertowała we wtorek 8 bm. w Bydgoszczy.

Historja wymienia kilka kobiet, grających wybitnie na skrzypcach. Już w zaraniu wirtuozostwa skrzypcowego zjawia się na estradach koncertowych niejakaś Luigia Gerbini, uczenica Pugnaniego w Turynie. Magdalena Lombardini uczenica Tertiniego grą swoją skutecznie rywalizowała z Pietro Nardinim, w Paryżu jej koncerty były istną sensacją. Dla Reginy Strinasacchi (1839), słynącej z gry uczuciowej, Mozart skomponował sonatę B-dur. Dwie siostrzyczki Milanello, z których Teresa zdumiewała interpretacją, doszły do wielkiego rozgłosu w wieku 19.

Między żyjącemi artystkami-skrzypaczkami, z których każda zasługuje na podziw choćby dla tego, że miała odwagę poświęcić się grze najtrudniejszej, wymagającej wprost męskiego charakteru, mianowicie wytrwałości, gdyż „korzenie sztuki tej są bardzo gorzkie" — i pani Dubiska przekonała się, że „owoce tej sztuki są nader słodkie".

Gra skrzypcowa nastręcza nietylko olbrzymie trudności natury technicznej. Do tej sztuki potrzeba wiele zalet duchowych, słuchu doskonałego i wykształcenia wyższego, aby móc wykorzystać umiejętnie akustyczne właściwości tajemniczego instrumentu, w którym tkwi niezbadana dotychczas jeszcze siła magiczna.

Irena Dubiska jest szczęśliwą istotą, wszystkie te warunki posiadającą. Po pokonaniu techniki doszła już do wysokiej kultury. Toteż słusznie ją nazywają wszędzie, gdzie koncertuje, najprzedniejszą z polskich skrzypaczek. Niema też pisma muzycznego, w którem nie sławionoby jej pięknego talentu i nie umieszczono jej podobizny.

Co charakteryzuje grę artystki? Zauważyć można, że traktuje swój instrument rozumowo, odsuwając uczucie czasem na plan drugi. Jej gra wywołuje u słuchacza podziw dla jej sztuki i szacunek, bo olśniewa swą wybitnością, do serc jednak mniej przemawia. Przypuszczać można, że po wyzbyciu się swego akademizmu — artystka stać się może niezrównaną.

Usłyszeliśmy Paganiniego Koncert D-dur, Bartoka dwa tańce słowiańskie, Haendla i Mozarta.

Prof. Łukasiewicz akompanjował w zupełnej subordynacji, nie odważył się na żadne forte. Grał też Chopina bardzo pięknie.

Publiczność opuszczała widownię teatru z pewnym chłodem, prawdopodobnie dlatego, że nie grała ani jednego utworu polskiego.

Małecki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Rozpaczliwy krok ojca rodziny.

Poznań, dnia 9. 10.

„Nowy Kurjer" donosi:

52-letni garncarz Kazimierz Fontowicz, zamieszkały przy ulicy Różannej 5, należał do ludzi spokojnych i ogólnie lubianych. Największe jego bolączki były ustawicznie nieporozumienia rodzinne, które doprowadzały go do rozpaczy. W końcu, zniechęcony do życia, postanowił popełnić samobójstwo. Dzień krytyczny nadszedł. Zrozpaczony ojciec powiesił się. Pomoc była niestety spóźniona, a lekarz stwierdził tylko śmierć.

Tragiczny zgon młynarza i służącej.

Gębice, dnia 9. 10.

Z Gębic donoszą: W pobliskiej Kamionce znaleziono przed wiatrakiem martwe zwłoki dzierżawcy wiatraka śp. Górskiego. Jak się okazało, śp. Górski przy zamykaniu drzwi na piętrze przez nieostrożność wypadł na ziemię i zabił się.

W jeziorze kamienieckim przy czerpaniu wody utonęła służąca Paluchówna, zatrudniona u p. Klimackiego. Zdołano uratować tylko 15-letniego chłopca i konie, które w tej samej chwili poszły pod wodę.

Likwidacja PWK. przedstawia nielada trudności.

Likwidacja P. W. K. przedstawia nielada trudności. Wszystkie sprawy związane z P. W. K. muszą być uporządkowane najdalej do końca miesiąca. Wiele eksponatów magazynuje się, aby przewieść je razem do Warszawy, do Polskiego Muzeum Przemysłu, organizowanego przez Min. Przemysłu i Handlu. Inne zostaną na miejscu, aby służyć Targom w przyszłym roku. Rząd zakupił całą wystawę sztuki ludoznawczej. Eksponaty Min. Komunikacji przechowywane będą w pawilonie do roku przyszłego, to jest do czasu otwarcia projektowanej wystawy komunikacyjno-turystycznej, w której koleje polskie wezmą udział. W sprawie przyszłej wystawy komunikacyjno - turystycznej przyjął p. minister Kühn delegację miasta Poznania z prezydentem Ratajskim na czele.

Raz jeszcze zbierze się sąd wystawowy P. W. K.

Z Poznania donoszą: Wobec niezadowolenia pewnej części wystawców z P. W. K. z powodu podziału odznaczeń, zarząd P. W. K. poczynił starania, aby jeszcze raz zebrał się sąd wystawowy dla ponownego rozpatrzenia zgłoszonych sprzeciwów, względnie reklamacyj.

Tajemnicze uprowadzenie urzędniczki.

Starogard, dnia 9. 10.

Sensacją nielada dla stolicy Kociewia jest tajemnicze uprowadzenie urzędniczki p. C. Stroskani i zrozpaczeni rodzice napróżno poszukują śladów, któreby naprowadziły do miejsca pobytu swej ukochanej córki.

Jak się dowiadujemy, sprawcą porwania jest zastępca kierownika Państwowej Rektyfikacji Spirytusowej p. P., człowiek starszy, żonaty i posiadający dorosłe córki.

Bandycki napad na sekretarza Zw. „Praca".

Starogard, dnia 10. 10.

Ze Starogardu donoszą: Sześciu nieznanych osobników napadło na sekretarza Zw. „Praca" p. Szulca. Napadnięty bronił się rozpaczliwie, jednak został potężnym ciosem laski w głowę zupełnie ogłuszony. Napastnicy zmasakrowali strasznie ofiarę swej krwawej zemsty. Napastnicy po dokonaniu krwawej zemsty nad p. Szulcem powiesili go na żelaznym moście, skąd jednakże został zdjęty przez pewnego robotnika, któremu zawdzięcza życie.

Nie ulega wątpliwości, że krwawy ten napad miał tło polityczne.

Kruszwica.

Echa wyborów do Rady Miejskiej. Zjednoczony obywatelski stan średni, występujący przy wyborach do Rady Miejskiej z własną listą nr. 4 zamierza wystąpić na drogę sądową wobec autora notatki w „Dzienniku Kujawskim", który rozgłaszał jakoby lista nr. 4 popierała socjalizm. Stwierdzamy, że Zjednoczony obywatelski stan średni z p. Stanisławem Białeckim na czele występował tylko pod hasłem czysto gospodarczem.

Komitet „Tygodnia Dziecka" w Kruszwicy ograniczyło się do odczytów i pogadanek w szkołach. Rozdano również podarki w postaci zeszytów i książek. Podczas zbiórki ulicznej zebrano 160,11 zł.

Śmiertelny skok 15-letniej dziewczyny.

Poznań, dnia 9. 10.

„Nowy Kurjer" donosi:

Straszna i ścinająca w żyłach krew tragedja, wydarzyła się w kamienicy przy ulicy Wronieckiej 6-8. W pewnym momencie usłyszeli domownicy głuchy stuk i rozpaczliwe jęki. Zaintrygowani weszli na klatkę schodową. Widok, jaki im się przedstawiał, był okropny. Na ziemi, w kałuży krwi, leżała i wiła się w boleściach 15-letnia Janina Andrzejewska, mieszkająca w tej kamienicy.

Okaleczoną i ranną przewiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że stan jej jest bardzo groźny.

Jak wykazało dalsze dochodzenie, powodem tragicznego wypadku był nieprzygotowany obiad.

Wieczorem przybył do domu starszy brat samobójczyni, który domagał się obiadu. Gdy mu młoda siostra oświadczyła, że obiadu nie ma, rzucił się na nią i począł bić, poczem opuściła mieszkanie. Rozżalona na niesprawiedliwe traktowanie ją przez brata, rzuciła się z 4-go piętra klatki schodowej, padając na ziemię bez przytomności, gdzie ją znaleźli domownicy.

Spółkę autobusową w Kruszwicy na której czele stoi p. Julj. Czosnowski prześladuje jakieś fatum. Po kilku nieszczęśliwych wypadkach obecnie autobus, stacjonowany w Piotrkowie Kujawskim spalił się wskutek nieostrożności szofera, który zbliżył się do maszyny z palącą się świecą, podczas napełniania basenu benzyną.

Kampanja buraczana w Cukrowni Kruszwicy rozpocznie się prawdopodobnie około 15. bm. Główny remont cukrowni jest już na ukończeniu.

Kcynia.

Nowi radni. List zgłoszono ogółem tylko dwie. Udział głosujących wynosił około 74% uprawnionych do głosowania. Nowowybranymi radnymi są: Józef Kozłowski kupiec, Michał Potoniec przemysłowiec, Karol Krause mistrz siodlarski, dr. Stanisław Jedwabny lekarz, Emil Jurczyk kier. szkoły, Wincenty Andrzejewski mistrz krawiecki, Ignacy Szymański kupiec, Andrzej Szubert mistrz krawiecki, Ludwik Wietrzykowski dekarz, Jan Płowiński murarz, Andrzej Nowak listonosz, Jan Wilemski robotnik. Mamy nadzieję, że nowowybrani radni będą należycie w myśl swych przyrzeczeń strzec interesów miasta. Podczas głosowania okazało się, że nie wszyscy uprawnieni do głosowania byli wpisani, że nie wszyscy listy wyłożone przeglądali a wskutek tego pewien procent z własnej winy i ze szkodą dla sprawy głosu nie oddał. Dalej okazało się, że nie wszyscy obywatele spełnili swój obowiązek tłumacząc się wykrętnie chorobą, nagłym wyjazdem, niedyspozycją a nawet brakiem czasu. Wstyd!

Pogrzeb śp. Andrzeja Nowaka. W ub. niedzielę odbył się wspaniały pogrzeb górnika śp. Andrzeja Nowaka z Kcyni, który rażony prądem elektrycznym podczas pracy w kopalni soli w Wapnie postradał życie, osierociwszy żonę z trojgiem dzieci. Kondukt żałobny, który prowadził ks. Marusarz, wyruszył z domu żałoby przy ulicy Cmentarnej. Na czele orszaku żałobnego kroczyła orkiestra straży pożarnej z Wapna, delegacje z wieńcami, Tow. Robotników Polsko - Katolickich z Kcyni pod sztandarem i inne organizacje robotnicze, Straż Pożarna z Wapna, wreszcie załoga kopalni soli w Wapnie w uniformach górniczych. Trumnę wynieśli na barkach górnicy - koledzy z zapalonemi lampkami górniczemi w dłoniach, co na uczestnikach żałobnego obrzędu specjalnie głębokie zrobiło wrażenie. Na nowym cmentarzu, przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina zwłoki spuszczono do grobu. Straszliwy płacz pozostałej żony i sierót wtórował temu smutnemu obrzędowi. Zmarły cieszył się wśród swego otoczenia i u przełożonych szacunkiem i uznaniem, był trzeźwym pracownikiem i wzorowym obywatelem. Niech odpoczywa w spokoju.

Trzemeszno.

Wybrani do Rady Miejskiej. Na członków Rady Miejskiej w Trzemesznie zostali wybrani nast. pp.: ks. prob. Marceli Kowalski, kupiec Ludwik Thomas, robotnik Maksymiljan Pruss, mistrz szewski Jan Bisikiewicz, rolnik Franciszek Kądziela, nauczyciel Ignacy Poliwoda, robotnik Stanisław Chmielewski, kupiec Stanisław Lawrenz, kupiec Ignacy Kaptur, robotnik Franciszek Witek, rolnik Stanisław Hołno, mistrz rzeźnicki Leon Stępczyński.

Kino „Bajka" wyświetla w niedzielę, dnia 13. bm. głośny film p. t. „Niepotrzebny człowiek", w którym rolę tytułową kreuje król srebrnego ekranu Emil Jannings. Film ten na światowym konkursie otrzymał pierwszą nagrodę.

Gniezno.

Występ Kazimiery Rychterówny. W ramach programu „Tygodnia L. O. P. P. wystąpi dnia 10. bm. w hotelu Europejskim, słynna artystka-recytatorka Kazimiera Rychterówna.

W biegu kolarskim Polskiego Klubu Kolejowego, który się odbył w ub. niedzielę z okazji zamknięcia sezonu, zwyciężył w biegu juniorów 20 klm. p. Miltz Paweł 26,55 min., 2) Witczak, 3) Wachowiak. W biegu zamknięcia 32 klm. zwyciężył Kordoński Edmund 39,23 min.

Rezultat zbiórki II. „Tygodnia Dziecka". Na zebraniu komitetu „Tygodnia Dziecka", poszczególni członkowie zdawali sprawozdanie z akcji komitetu. Zbiórka uliczna przyniosła 448 zł, ze sprzedaży odznak i nalepek zebrano 483,40 zł — razem 931,40 zł. Z sumy tej przekazano 25 proc. na rzecz komitetu wojew., resztę natomiast na ochronkę (173,42 zł), na żłóbek (173,42), na stację opieki nad matką i dzieckiem (173,42 zł) i na lecznicę dziecięcą (173,42 zł).

Walne zebranie Garnizonowego Koła Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się dnia 12. bm. o godz. 11,30 w lokalu własnym.

Kradzież roweru. Cieślewiczowi Józefowi z Osińca pow. Gniezno skradziono rower, wartości 120 zł, który pozostawił w sieni tut. urzędu pocztowego bez opieki.

Rower do odebrania. W wydziale śledczym w Kaliszu odebrać można rower, pochodzący z kradzieży.

Repertuar kin. Apollo: „Prawo młodości" dramat i nadprogram „Zdradziecki strzał".

Rogoźno.

Z ruchu powstańców. Miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków zagaił wiceprezes p. Franciszek Rosołek. Obecny zarząd tworzą prezes p. Dąbrowski, skarbnik p. Małoch i sekretarz p. Mikołajczak, którzy dokładają wszelkich starań by Tow. pozyskać jak największą ilość członków. Sprawozdanie z urządzonej zabawy letniej zdał skarbnik p. Małoch. Następnie p. prof. Roskosz wygłosił referat p. t. „Tadeusz Kościuszko". Na członków przyjęto pp.: Roskosza, Machlika i Dąbrowskiego. W wolnych głosach uchwalono urządzić obchód ku uczczeniu 150-letniej rocznicy śmierci Puławskiego. Na wniosek p. Małocha uchwalono stworzyć komisję opieki nad grobami poległych złożoną z Tow. Powst. i Woj. i Tow. „Sokół". Na tem zebranie zakończono hasłem „Za wolność".

Z urzędu stanu cywilnego. W ciągu III. kwartału 1929 r. urodziło się 52 osoby, chłopców 25 a dziewcząt 27. Umarło ogółem 36 osób. Ślubów zawarto 15.

Staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo odbył się w naszem mieście w niedzielę, dnia 6. bm. „Dzień kwiatka" połączony z kwestą uliczną na rzecz biednych, których znajduje się w Rogoźnie przeszło 250. W stosunku do innych miast liczba ta jest za wysoką.

Nadużycia w Banku Ludowym. W ub. tygodniu odbyło się zebranie informacyjne członków i deponentów tut. Banku Ludowego, zwołane przez byłego dyrektora banku p. Ussowskiego, który został zwolniony. W sali Hotelu Polskiego zgromadziło się przeszło 500 osób. W czasie zebrania, które zmieniło się w burzliwy wiec, wyszły na jaw różne nadużycia, jak, fałszowanie dokumentów, kradzież weksli przez niewiadomych osobników i różne inne sprawki. W bież. miesiącu zostanie zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w Rogoźnie, celem wyświetlenia różnych brudnych spraw.

Otwarcie kawiarni. Dnia 5. bm. została otwarta po renowacji i przebudowie cukiernia i kawiarnia p. Adamskiej przy ulicy Poznańskiej. Brak dobrej cukierni i nowoczesnej kawiarni dał się odczuwać naszym mieszkańcom. Szczęść Boże przedsiębiorstwu.

ZMARLI:

Ś. p. **Pelagja z Rólskich Zielewiczowa,** w Szczepanowie.

Ś. p. **Leonard Przeworski,** urzędnik Banku Cukrownictwa w Poznaniu.

Wysoka.

Sprawy kościelne. Ukończono już odnawianie wnętrza kościoła parafjalnego, przeprowadzone przez wielce troskliwego ks. proboszcza Jacheckiego. Wieść tę należy powitać z serdeczną radością. Odpust parafjalny Matki Boskiej Różańcowej w dniu 6. bm. ściągnął liczne rzesze wiernych bliskiej i dalszej okolicy.

Kradzież roweru. Ch. Józef z Margonina, który był zatrudniony jako parobek u osadnika Czajkowskiego z Bądecza, skradł w Wysoce pewnemu robotnikowi z Kostrzynka rower męski i ulotnił się w niewiadomym kierunku. W ostatnim czasie unieszkodliwiła policja niej. Kühna, któremu udowodniono aż 5 kradzieży rowerów.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej. Lista nr. 1 (N. P. R. i P. P. S.) 2 mandaty, lista nr. 2 (wspólna) 4 mandaty. Skład Rady Miejskiej jest następujący: z listy nr. 1: pp. Wierzyński i Jankowski, z listy nr. 2: pp. Tadych, Wolfram, Jasionowski i Szyperski. Udział w głosowaniu był prawie stoprocentowy; głosowali nawet obłożnie chorzy, którym bezinteresownie dostarczał lokomocji kupiec p. Tadych.

Ostrów.

Osobiste. Ksiądz dziekan Małecki z Raszkowa otrzymał prezentę na probostwo w Krotoszynie.

Kradzież w pociągu. W pociągu zdążającym z Poznania do Ostrowa skradziono p. P. z Golestowa 500 zł.

Pożar garażu. W garażu samochodowym p. Szewczyka w Odolanowie wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na pobliską stodołę p. Namysła. Straty wynoszą ogółem 7500 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Stefan Sójka z Przybysławic, zatrudniony w fabryce maszyn roln. Czarlińskiego, przy przenoszeniu gorącego żelaza w tyglach, upadł i poparzył sobie ręce.

Strajk rolny. Na tle zarobkowem wybuchł w pobliskiej majętności Będzieszyn strajk rolny, do którego przyłączyli się wszyscy robotnicy. Dwa dni później wszyscy powrócili do pracy, nie uzyskawszy żadnej podwyżki.

Skalmierzyce Nowe.

Lista wygranych „Loterji fantowej na budowę kościoła w Skalmierzycach Nowych": 25 131 198 246 241 265 271 293 466 468 478 486 551 572 601 603 706 716 738 2648 3264 3476 4486 4987 4814 5419 5421 5431 5727 5743 5759 5770 5952 6717 718 7143 7154 7290 7978 8330 8339 9087 10337 10969 10986 11826 11906 12307 12326 13330 14053 14063 14402 15011 15024 15779 15882 15912 15884 17823 17839 18792 19406 19667 20261 20444 20276 20282 20418 20684 21430 22153 22552 22687 23964 23970 24145 24207 25101 25106 25110 26135 26132 27453 28221 28248 29312 29324 29327 29333 29334 29651 29949 30103 30134 30138 30155 30310 30739 30743 30772 31305 31347 31982 32295 32331 32386 32851 32932 32999 33226 33272 33276 33318 33811 33825 34557 34560 34571 35579 35597 35660 36136 36652 36806 36933 36981 37089 37384 38456 39339 39427 39430 39641 39689 40076 40109 40159 40221 40228 40247 40263 40328 40352 40391 40432 40473 40481 40485 40750 40853 40864 40902 40908 40943 40976 40994 40999 41205 41475 41493 41602 42484 42570 42598 42809 42852 42869 43299 43609 43961 44145 44334 44346 44417 44443 45177 45271 45833 45700 45858 45560 45898 46269 46271 46576 47064 47129 47397 47831 47862 47968 48322 48323 48227 47989 49964.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. Przyjazd ks. biskupa nastąpi w dniu 11. bm. W dniu 12. bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Katolickiej Młodzieży żeńskiej.

BUKÓWIEC. Powstańcy i Wojacy. W niedzielę, dnia 13. bm. odbędzie się w lokalu p. Nitki nadzwyczaj ważne zebranie miejsc. Tow. Powst. i Wojaków, o godz. 4 po poł. Na porządku obrad m. in. sprawa obchodu 150-lecia zgonu gen. Pułaskiego i powstania listopadowego. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na powyższe zebranie.

KOWALEWO. Zebranie miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Zielkowej. Obecny będzie prezes okręgowy p. Dąbrowski. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Tuchola.

Wyjaśnienie. Po dokładnem obliczeniu okazało się, iż rolnicy otrzymali 3 mandaty, nie 2, jak mylnie podawaliśmy, co niniejszem prostujemy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie **apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.**

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20 (8-ej) nieodwołalnie poraz ostatni rewelacyjna sztuka E. Kalkowskiej, p. t. „Proces Jakubowskiego". Ceny miejsc najniższe. Najdroższe miejsce 2 zł.

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20 premjera arcydzieła Lucjana Rydla p. t. „Na zawsze". Przedstawienie ku uczczeniu zgonu Kazimierza Pułaskiego.

Jak Toruń uczci pamięć Kazimierza Pułaskiego.

W celu uczczenia 150-letniej rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego, ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Honorowy i Wykonawczy, na którego czele stanęli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, społeczeństwa i prasy. Przebieg uroczystości w dn. 11 bm., jako w rocznicę zgonu wielkiego Bohatera w bitwie pod Savannah ustalony został w sposób następujący:

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 19 wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie z balkonu ratusza, poczem odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowej i kolejowej po ulicach miasta.

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym z okolicznościowem kazaniem ks. dziekana Sienkiewicza. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych i delegacje stowarzyszeń społecznych; godz. 11: defilada oddziałów wojskowych, organizacyj P. W., delegacyj stowarzyszeń ze sztandarami, młodzieży szkolnej itp. przed przedstawicielami władz na Rynku Staromiejskim, pod pomnikiem Kopernika; godz. 19: uroczysty wieczór w sali szkoły powszechnej przy ul. Lubickiej na Jakóbskiem Przedmieściu, poświęcony pamięci Kazimierza Pułaskiego, a na który złoży się przemówienie prof. Kosonogi oraz część koncertowa; godz. 19,30: uroczysty wieczór w sali „Wiktorji" przy ul. Grudziądzkiej, poświęcony pamięci Kazimierza Pułaskiego, na które złoży się przemówienie prof. Głuchowskiego oraz część koncertowa. Wstęp na oba powyższe wieczory bezpłatny. Godz. 20: uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, na którem odegrany zostanie dramat Lucjana Rydla „Na zawsze". Przedstawienie to poprzedzone zostanie odczytem, który wygłosi p. sędzia Pietrykowski. Bilety na uroczyste przedstawienie zamawiać należy wcześniej w kasie Teatru Miejskiego.

Spodziewać się należy, że mieszkańcy Torunia przyczynią się do podniesienia nastroju w dniu uroczystości przez dekorowanie domów flagami oraz wezmą w uroczystościach tych jak najliczniejszy udział.

Wielki bal na L. O. P. P. Dnia 12 bm. z okazji VI. Tygodnia Lotniczego w Toruniu odbędzie się w salach „Dworu Artusa", pod protektoratem p. Wojewodziny Julji Lamotowej oraz gen. Stefana Pasławskiego, wielki bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Bal ten zapowiada się świetnie. Komitet przygotowuje dla gości wiele niespodzianek. Przypuszczać należy, że obywatelstwo m. Torunia i okoliczne ziemiaństwo, łącząc przyjemne z pożytecznem, poprze usiłowania Komitetu.

Wpisy na kursy prasowania w państwowej szkole zawodowej żeńskiej, ul. Strumykowa 4, przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od godz. 10—13 i od 18 do 19.

Kino „Pan" wyświetla drugą serję p. t. „Hrabia Monte Christo".

„Słońce" daje w dalszym ciągu rewelacyjny film, osnuty na tle dzieł Aleks. Dumasa, p. t. „Hrabia Monte Christo".

Czyje rzeczy? W komisarjacie I. P. P. przy ul. Wały znajduje się 1 imacz (śrubsztok), 1 zamek od drzwi i okucia do okien: wszystkie rzeczy nowe. Ponieważ przedmioty te pochodzą niewątpliwie z kradzieży, wzywa się tą drogą prawego właściciela, by zechciał się zgłosić w komisarjacie I, celem rozpoznania i odbioru.

Katastrofa samochodowa? Dnia 8 bm. Kudrjawcew Piotr, zam. w Toruniu, ul. Klonowicza 26, zgłosił, że wracając dnia 7 bm. samochodem z Chełmży, zauważył na 3—4 kilometrze przed Toruniem samochód ciężarowy wywrócony i szofera leżącego bez przytomności. O powyższym wypadku powiadomiono sąsiednie posterunki policyjne. Bliższych szczegółów brak.

Przytrzymany za sprzeniewierzenie. Dnia 8 bm. przytrzymany został Trawka Mieczysław, z zawodu robotnik, zam. w Toruniu, ul. Szosa Chełmińska 153, za sprzeniewierzenie 702 zł i 50 gr oraz roweru na szkodę Mosza Władysława z Torunia.

Włamanie i kradzież świń. Lewandowskiemu Walentemu w Popiołach pow. Toruń skradziono jednego wieprza, wagi około 125 kg, 5 gęsi i 5 kaczek, ogólnej wartości około 350 zł.

Złodzieje wybili szybę wystawową i skradli **konfekcję męską.** Ze sklepu konfekcyjnego Fiszera Leonarda, ul. Mickiewicza 118, skradziono ubranie granatowe i męską bieliznę, ogólnej wartości 170 zł.

Posiedzenie Pomorskiej Izby Rolniczej. Dnia 23 bm. o godz. 11 odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranych radców Pomorskiej Izby Rolniczej w auli męskiego seminarjum nauczycielskiego w Toruniu, ul. Sienkiewicza 38, na którem nastąpi wybór prezesa, wiceprezesa oraz pięciu członków zarządu i ich zastępców.

Loty na wolnym balonie. W niedzielę dnia 13. bm. o godz. 11 odbędą się loty na wolnym balonie. Bilety w ograniczonej ilości w przeddzień lotu można nabywać w wojewódzkim komitecie L. O. P. P. po 15 zł. Powrót koleją na własny koszt lecącego.

Uroczyste zebranie w Dworze Artusa odbędzie się w czwartek dnia 10. bm. celem utworzenia miejscowego Koła L. O. P. P. Na powyższe zebranie wszystkich członków i sympatyków L. O. P. P. zaprasza **Sekcja Finansowa Obywatelskiego Komitetu L. O. P. P.** Dyr. Junk, dyr. Kolarz, pułk. Malinowski, dyr. Centner, dyr. Sotlewski, prezes Maćkowiak, prezes Stefanowicz, prezes Muth.

Przeciw zakusom niemieckim nie wystarcza protest słowny — trzeba czynu. — Tym czynem to wstąpienie w szeregi L. O. P. P.

Wiadomości z Tczewa.

Do nowej Rady Miejskiej weszli pp. ks. proboszcz Kupczyński, Dreliszak Antoni, sekretarz Z. Z. P.; Müller Franc., kołodziej; Witosławski Edm., kupiec; Probucki Michał, komisarz ziemski; Haydasz Walenty, kowal; Wądołowski Adolf, dypl. inż.; Schlesier Alf., rolnik; Struczyński Jan, właśc. nieruchomości; Ćwikliński Jan adwokat; Kruczkowski Teofil, ślusarz; Domian Franc., osadnik; Wudarski Adam, dyr. banku; Kunze Fryder., weterynarz, Gryfkowski Józef, rzemieślnik; Szczygielski Andrzej, mistrz piekarski; Paszek Jan, asystent kolejowy; Prochowski Antoni, urzędnik kolejowy; Pfeiler Maks, ekonom; Lewandowski Stan., redaktor; Jurgo Wład., kupiec; Kopf Wiktor, urz. kol.; Neubauer Teofil, robotnik; Bławat Paweł, ogrodnik; Woźniak Stef. biurowy; Rogowski Józef, telegr. kol.; Sylka Antoni, urz. poczt.; Frydryszewski Stan., sekr. Związku „Praca"; Pielowski Jan, właściciel nieruch.; Jankau Al., dyr. banku.

Z urzędu stanu cywilnego. Od dnia 15 września do 3 września br. zanotowano: urodzeń 27, wypadków śmierci 16 oraz ślubów sześć.

Królewskie kulanie w klubie „Merkur". Klub kręglarski „Merkur" obchodził w ub. sobotę pięciolecie swego istnienia. Uroczystość ta była połączona z kulaniem królewskiem. Prezes klubu p. Synak został ogłoszony królem kręglarskim; rycerzami — I. p. Kiedrowski, — drugim p. prof. Guziński. Po kulaniu rozdano bardzo wiele wartościowych nagród. Po kolacji całe towarzystwo przeniosło się na pierwsze piętro, gdzie w salach „Esplanady" odbyła się w zamkniętym kółku wesoła zabawa. Królową balu obwołano p. Kiedrowską. Zabawa trwała do rana.

Hydroplan nad Tczewem. W ub. niedzielę około południa przeszybował nad miastem naszem i to bardzo nisko hydroplan, zarzucając ulicę ulotkami propagandowemi L. O. P. P. O godz. 12,30 opuścił się na Wisłę, skąd po półgodzinnem postoju zerwał się w dalszą podróż.

Znowu konfiskata „Gońca Pomorskiego". Dnia 8. bm. uległ znowu konfiskacie „Goniec Pomorski" za artykuł p. t. „Po wyborach".

Szczęście w nieszczęściu. Przy ulicy Skarszewskiej wpadła pod samochód pewna 5-letnia dziewczynka. Na szczęście samochód odrzucił dziecko na stronę, które o własnych siłach udało się do domu, doznając lekkich potłuczeń.

„Wyszło szydło z worka". Rolnikowi p. Sendobremu skradziono przed kilku tygodniami bieliznę. Podejrzenie padło na służącego D., który przyznał się do winy.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Czwartek, dnia 10 bm. „Lizistrata" operetka. Piątek, dnia 11 bm. dwa uroczyste przedstawienia w rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, po poł. o 4-ej dla młodzieży szkolnej i wieczorem o godz. 8 „Konfederaci Barscy" i „Kwiaty Polskie".

Sobota, 12 bm. „Wojna i miłość".

Do mieszkańców m. Grudziądza.

Upływa 150 lat od chwili śmierci bohatera polsko-amerykańskiego, **Kazimierza Pułaskiego.** Nie tylko Polska ale i Stany Zjednoczone Ameryki Półn. obchodzą rocznicę tą uroczyście, uznając Pułaskiego za wojownika walki o wolność Polski i Ameryki.

Zasługi bohatera podkreśla odezwa Komitetu Wojewódzkiego, rozplakatowana na całem Pomorzu.

Grudziądz obchodzi uroczystość tą w dniu 11 bm. Wzywa się przeto wszystkich mieszkańców miasta, aby w dniu tym wywiesili chorągwie narodowe i udekorowali domy. Również uprasza się o wzięcie udziału w uroczystościach wedle niżej podanego programu.

Za Komitet:
(—) **Włodek,** prez. miasta.

Program: o godz. 10: uroczysta żałobna msza św.; godz. 10,45: defilada wojsk. przed płytą Niezn. Żołnierza; godz. 4: przedstawienie w Teatrze Miejskim „Konfederaci Barscy", które poprzedzi prelekcja o Pułaskim; godz. 8: przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim „Konfederaci Barscy", poprzedzone prelekcją p. prof. Egona Tkaczyka.

Związek Pomocników Gastronomicznych w Grudziądzu obchodzi dnia 27 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. O godz. 8: przyjmowanie gości zamiejscowych przez delegacje na dworcu; godz. 10,30: zbiórka wszystkich towarzystw w ogrodzie Teatru Polskiego przy ul. Marszałka Focha; godz. 11,30: wymarsz do kościoła św. Mikołaja; godz. 12: uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód ulicą Mickiewicza, Ogrodową do hotelu Królewski Dwór, na uroczyste posiedzenie. Godz. 14,30: wspólny obiad w hotelu „Królewski Dwór"; godz. 19: raut w „Tivoli", tylko dla zaproszonych gości. Uprasza się Szan. Gości i Delegatów, którzy wezmą udział w wspólnym obiedzie, zgłosić się najpóźniej do 20 bm. w biurze ul. Pańska nr. 7 tel. 175. Delegacje i Towarzystwa uprasza się o przybycie zesztandarami. Rodzice chrzestni zbierają się w kościele.

Zmiana w archiwum miejskiem. Dotychczasowy archiwarjusz miejski ks. kan. Łukaszkiewicz ustąpił ze swego stanowiska. Magistrat m. Grudziądza rozpisze wkrótce konkurs na tę posadę. Nadmienić wypada, że ks. kanonik Łukaszkiewicz, jako siła fachowa spełniał jak najlepiej swoją powinność dla dobra miasta.

Kino „Apollo" wyświetla dramat p. t. „W wirze Paryża". W roli głównej Lil Dagover, oraz Leon Bary i Gaston Jacquet. Fascynująca akcja gry, rozgrywająca się w wytwornych lokalach Paryża, oraz na wiecznym śniegiem pokrytych przełęczach alpejskich, trzyma widza w wielkiem napięciu. Pozatem wyświetlany jest nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla potężny dramat, ilustrujący najstraszniejszą hańbę ludzkości t. j. handel żywym towarem p. t. „Niedola uprowadzonych dziewcząt" (W zaulkach Marsylji). W roli międzynarodowego oszusta i handlarza białemi niewolnicami występuje znakomity Rudolf Klein Rogge, dzielnie mu sekunduje Gina Manes i piękna Viera Schmitterlöw. Nadprogram: dwie szampańskie farse p. t. „Romans Monka" i „Moniek czarodziej" oraz tygodnik wszechświatowy p. t. „Z dnia na dzień".

Zebranie Stow. Chrześc. Nar. Nauczycieli. W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 18 odbędzie się miesięczne zebranie członków Koła Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych w Grudziądzu w lokalu p. Kellasa, ul. Wybickiego. Porządek obrad: zagajenie, referat p. Nowackiego p. t. „Historyzm polski w ustawach Komisji Edukacyjnej", p. Śliwa o nazem Domu Zdrowia „Modrzejów", sprawy organizacyjne, zakończenie. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Tow. Rodzicielskiego przy gimnazjum klasycznem. W piątek, dnia 11. bm. o godz. 20 odbędzie się roczne walne zebranie Tow. Rodzicielskiego przy gimnazjum klasycznem z nast. porządkiem obrad: zagajenie, sprawozdanie zarządu z działalności jego za rok ubiegły szkolny i wniosek o absolutorjum, wybór zarządu, komunikaty dyrekcji, referat p. prof. Piwowarczyka, wolne głosy i wnioski. Udział wszystkich członków i sympatyków towarzystwa konieczny. Zarząd.

Chełmża.

Kampanja cukrownicza rozpoczęta. Największa cukrownia chełmżyńska rozpoczęła już tegoroczną kampanję przerobu buraków cukrowych. W ten sposób zatrudnienie znalazło około 3.000 robotników.

Nowe kino. W najbliższych dniach zostanie otwarte przy ulicy Toruńskiej nowe kino, pod nazwą „Słońce". Zarówno dobór przyszłego programu, jak również piękne wnętrze kina każe przypuszczać, iż przedsiębiorstwo powyższe stanie na wysokim poziomie.

Chełmno.

Aresztowany za napady. Dnia 7. bm. przytrzymany został Gonczar Szymon, z zawodu piekarz, bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzany o napad rabunkowy i różne kradzieże w powiecie chełmińskim.

„Wenancjusz". Stow. Kat. Młodzieży męskiej odegrało w ub. niedzielę w sali Strzelnicy sztukę p. t. „Wenancjusz" z czasów prześladowania chrześcijan. Amatorzy na ogół dobrze wywiązali się ze swych ról. Na specjalne wyróżnienie zasługują pp. Szalwicki, Szymański i Kaniewski. Publiczność dopisała. Przygrywała własna orkiestra St. M. Kat.

Nowy skład Rady Miejskiej. Jak już podał „Dzien. Bydg." w nr. 232 wynik wyborów do Rady Miejskiej przedstawia się nast.; lista nr. 1 17 mandatów, lista nr. 2 1 mandat, lista nr. 6 16 mandatów i lista nr. 4 2 mandaty. Tak więc w nowej Radzie Miejskiej zasiądą pp.: Matuszak Przybycień, Urtnowski, Krefft, Efta, Odrowski, Kulpa, Borzeczkowski, Miraszewski, Kurkowski, Błażejewicz, Jędrzejewski, Bocian, Dobrzalski. Bienert, Idzikowski, Abramowski, Lewański, Kochany, Marx, Frąckowski, ks. Ossowski, dr. Drążkowski, Sentkowski, Nogalski, Lewandowski, dr. Wasielewski, Krzyżaniak, Ryszkowski, dr. Skiciński, Wildenheim, Lubański, Bredefeldt, Porzyński, Malczewski i ks. Górnowicz.

Wenta. W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 15.30 (3,30 po poł.), odbędzie się w sali Strzelnicy wenta. Przygrywać będzie orkiestra 8 p. strzelców konnych. Czysty zysk przeznacza się na odnowienie fary.

Repertuar kin. Od środy, dnia 9. bm. do piątku, dnia 11. bm. wyświetla kino **„Apollo"** arcydzieło p. t. „Niezwyciężona flota" (Przez płonący wschód). **„Stylowy"** w tych dniach wyświetla w dwóch serjach film p. t. „Bezdomni".

Złodziejie nikogo nie oszczędzają. W czasie gdy ks. Górnowicz przebywał na przedstawieniu Stow. Młodzieży Kat., którego to towarzystwa jest patronem, włamali się złodzieje do jego mieszkania i skradli 500 zł w gotówce. Policja wdrożyła śledztwo.

Spłoszony złodziej. W nocy z dnia 7 na 8 bm. nieznani sprawcy usiłowali dostać się do mieszkania starosty Ossowskiego. Służba domowa jednak słysząc podejrzane szmery, spłoszyła rzezimieszków, którzy ratowali się ucieczką.

Kradzież. Do sklepu p. Eisenberga w Podwieskach, pow. chełmiński, włamali się sprawcy i skradli różne towary kolonjalne, wartości ogólnej 1000 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

Sępolno.

Nieszczęśliwe wypadki w powiecie. Dnia 7. bm. najechał autobus na wóz naładowany ziemniakami. Skutkiem zderzenia się automobilu z wozem, koń został zabity, a woźnica ciężko ranny.

Dnia 7. bm. 8-letnia córka Symplicjusza Stachowicza z Lutowa w pewnym momencie zbliżyła się do źródła na torfiskach i straciwszy równowagę, wpadła do wody i utonęła. Rodzice byli wówczas zajęci wybieraniem ziemniaków. Gdy ojciec spostrzegł nieszczęście, ratunek był już niemożliwy.

Chojnice.

Z życia Stow. Młodzieży żeńskiej. Na ostatniem zebraniu Stow. Młodzieży żeńskiej, uchwalono założyć przy Stow. Kółko muzyczne. Członkinie towarzystwa zwolnione są od opłat członkowskich na rzecz Stowarzyszenia, natomiast opłacać będą 20 gr miesięcznie, na rzecz misyj.

Starogard.

Okradli prokuratora. Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania prokuratora sądu okręgowego w Starogardzie p. dr. Reissa i skradli większą ilość bielizny i innych wartościowych przedmiotów.

Straż wyborcza. Podczas niedzielnych wyborów miejsc. placówka Powstańców i Wojaków występowała w charakterze straży wyborczej. Wojakom w znacznej mierze należy przypisać sprawność i porządek przy wyborach. Prezesem starogardzkiej placówki jest znany społecznik p. Andrzejewski.

Apel do Tow. Powst. i Wojaków. okręgu starogardzkiego.

Jak wiadomo, dnia 13 bm. w Sępolnie odbędą się wielkie uroczystości narodowe. W związku z tem prezes Zw. Tow. Powst. i Wojaków okręg Starogard p. L. Prądzyński odezwał się z gorącym apelem do zrzeszonych druhów-wojaków i powstańców, aby w dniu tym licznie przybywali do Sępolna. Apel ten m. in. ma pokazać gotowość członków organizacji do bronienia polskości i przynależności Pomorza do Rzeczpospolitej, za której wolność i niepodległość tak ochoczo krew przelewali. W dniu tym wezmą udział w uroczystościach sępoleńskich przedstawiciele najwyższych władz wojskowych i państwowych.

Ze swej strony i my najgoręcej zachęcamy wszystkich Powst. i Wojaków, aby o dniu 13 października pamiętali i jak najliczniej do Sępolna przybyli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

B. Dąbrowski, Piaśnica. W wiadomej sprawie należy zwrócić się do Okręgowego Kuratorjum Szkolnego w Toruniu.

Zygm. Sadzikowski — Chełmno. Stanislaw Sobolewski. 4823 Chene Ul. Detroit, Mich. U. S. A.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka Borgjasza, Wiktora.
Jutro: † Ludwika, Emiljana.
Wschód słońca: godz. 6,17.
Zachód słońca: godz. 17,16.

DYŻURY APTEK:

Od 7—13 bm. włącznie dyżury nocne trzymają:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska;
3) **Apteka p. Kużaja,** ul. Długa.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku **otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.**

Obecnie w Muzeum wystawa galerji **miejskiej.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi **„Teresina“,** która na wczorajszej premjerze doznała nader życzliwego przyjęcia ze strony tłumnie zgromadzonej publiczności. „Teresina“ wypełni również sobotnie i niedzielne przedstawienie wieczorowe.

W piątek po południu o godz. 6-ej **Akademja ku czci Kazimierza Pułaskiego.** Ceny miejsc zniżone.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej ciesząca się ciągle niesłabnącem powodzeniem operetka Lehara **„Carewicz“.** Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Pełne próby z Rydla **„Złotych więzów“** odbywają się codziennie pod kierunkiem reżyserskim K. Koreckiego.

Codzień pojawiają się pogłoski o całkowitem lub bodaj częściowem przesileniu gabinetu. Mimo zaprzeczeń kół oficjalnych nie ulega wątpliwości, że... es kriselt.

Dwie są stawki, o które chodzi zwalczającym sie stronnictwom: forma budżetu i kampanja konstytucyjna. Właściwie to ta druga jest tą osią, około której wszystko się obraca.

Powstaje atoli pytanie: czy zmiana Konstytucji jest naprawdę tym biegunem, około którego obraca się życie państwowe, i który powinien być najkapitalniejszą troską rządu? Czy niema spraw pilniejszych i — pod kątem trzeźwego widzenia — ważniejszych? Czy wskazanym jest ten cały zamęt wyłącznie pro bono zmiany Konstytucji?

Chyba nie. Doceniając w pełni potrzebę zreformowania naszego ustroju, sądzimy, że nie jest to sprawa najbardziej paląca. Przed prawem pisanem idzie prawo życia. A to życie wymaga obecnie całkowitego, nierozprószonego wysiłku rządu, Sejmu i społeczeństwa. Sprawami nastrojowemi można się skutecznie zajmować tylko w atmosferze spokoju i stabilizacji. Warunku do tego dziś brak.

Stabilizacja gospodarcza zachwiana. Stabilizacja polityczna, wyrażająca się w przewadze rządu, zagrożona, bo nad konstruktywną ideą rządów pomajowych bierzę górę anarchizm opozycji.

Możliwe, że rząd obecny tych faktów nie dostrzega. Możliwe, że bardziej wierzy obliczeniom komisji statystycznej, która stwierdza zniżkę cen, niż biadaniom mas na rosnącą drożyznę.

Gdyby rząd wiedział, jak jest niedobrze, i jak szybko rozprzęga się jego cały dotychczasowy dorobek, to mniej myślałby o przyszłej kampanji konstytucyjnej, a więcej o wzmacnianiu swego stanowiska, i o walce z tem niebezpieczeństwem bezpośredniem, jakiem jest kryzys gospodarczy i zamęt ideowy w dziedzinie politycznej.

Gdyby rząd o tem wiedział, nie zgodziłby się na podwyżkę cen węgla i cukru, na podwyżkę taryf kolejowych, na wyrastającą do katastrofalnych rozmiarów klęskę mieszkaniową.

Zamiast tego, rząd myśli o Konstytucji, choć należałoby mu raczej myśleć o chlebie, o węglu, o masowych bankructwach firm, o inflacji wekslowej, o spadającym kursie naszej pożyczki amerykańskiej...

Są sprawy wielkie i małe. Naprawa ustroju jest zagadnieniem ogromnem, a taryfa towarowa całkiem drobnem. Ale gdy te drobne rozmnożą się, powstaje z nich lawina o mocy niszczącej.

Taka lawina dziś narasta.

— **Wykazy kontroli.** Magistrat podaje zainteresowanym do wiadomości, że wykazy kontroli uczęszczania do Szkoły Przemysłowo-Dokszt. są do nabycia w Sekretarjacie Szkoły Przem. Dokszt.

Nadmienia się, że w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu się z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31. 12. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 40) powinien każdy młodociany terminator i praktykant być w posiadaniu takiego wykazu, w którym zarząd szkoły wzgl. nauczyciel udzielający lekcje oznacza obecność ucznia na nauce w szkole. Pracodawca wzgl. uprawniony zastępca winien kontrolować regularnie wykaz kontroli i stwierdzając kontrolę podpisem i to conajmniej raz na miesiąc.

— **Osobiste.** Dyrektor gazowni dypl. inżynier Bronisław Klimczak wrócił w dniu 9-go bm. z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął urzędowanie.

— **Inspekcja nowej drogi żelaznej Bydgoszcz—Gdynia.** Przedstawiciel ministerstwa komunikacji, p. wiceminister inż. Czapski odbył dwudniowy przegląd nowobudującej się kolei na szlaku Bydgoszcz—Gdynia.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 14 bm. przeprowadza 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Nowy zarząd Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej.** Spółdzielnia pod nazwą „Zjednoczenie Żeglugi Śródlądowej“, wykonująca transporty rzeczne w kraju i zagranicę, wybrała nowy zarząd. Prezesem spółdzielni został p. Władysław Młynarz, emerytowany naczelnik urzędu skarbowego w Bydgoszczy, kierownikiem transportów — doświadczony fachowiec p. Jan Raffke. Biuro spółdzielni przeniesiono z dawniejszego „Ogniska“ na ul. Jagiellońską 7. Telefon 235.

— **Kino szkolne** szkoły wydz. męskiej urządza pierwsze przedstawienie kinowe w bież. roku szkolnym w sobotę, 12 bm. począwszy, z następującym programem: 1) Praca i życie szkół wydz. w Bydgoszczy. 2) Sieroca dola, w 7 aktach. Jest to piękny, wzruszający dramat; w roli głównej słynna Mary Pickford. 3) Komedja. Porządek zwiedzeń: sobota o godz. 3-ej szkoły powsz. wst. 15 gr. Sobota o godz. 5 młodzież żeńska, wst. 20 gr. Niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr. Niedziela o godz. 4 wydz. męska i wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr. Niedziela o godz. 5,30 wyższe klasy gimnazjalne, wst. 30 gr.

— **Z życia Wojaków Wilczak-Okole.** W ub. poniedziałek, 7 bm. odbyło się kwartalne zebranie. Zebraniu przewodniczył p. Marciniak. Obwód reprezentował wiceprezes p. Walczak. Po odczytaniu protokółu przez sekr. p. Zawadzkiego, skarbnik przedstawił stan kasy. P. Karczewski w imieniu komisji rewizyjnej przedstawił członkom, że kasa jest w należytym porządku. Zebrani przyjęli sprawozdanie z wielkiem zadowoleniem. Prezes p. Marciniak przedstawił następnie krótki plan pracy na przyszłość. Referat z okazji 150-ej rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego wygłosił p. Raczyński. Komendant p. Wyzujak odczytał rozkazy obwodu i okręgu, w myśl których ochotnicy zapisali się do różnych zawodów z okazji zjazdu okręgu. Na budujący się samolot **„Wojak Pomorski“** zebrano dobrowolnych składek 19 zł.

— **Narwany starzec.** Podczas środowego targu, jakiś starszy człowiek, stojąc pod murem kościoła Pojezuickiego, wyciągał z kieszeni jeden po drugim pomidory i konsumował je. Jakiś mały chłopczyna, mający może około 12 lat, przystanął i przyglądał się staremu, któremu się to widocznie nie podobało, bo odejmując od ust nadgryziony pomidor, uderzył nim z całej siły w twarz chłopca. Biednemu chłopakowi zakręciły się łzy w oczach, obtarł sobie twarz i w milczeniu poszedł dalej, ale kilka osób, będących świadkami tej sceny, poczęło wymyślać staremu i możeby mu się nawet co szturchańców dostało, gdyby w porę nie odszedł, z towarzyszeniem złorzeczeń, jakie za nim rzucano. Ale narwany starzec zasłużył sobie nawet na więcej.

— **Zginęła krowa.** Stanisławie Lindorf, zamieszkałej przy ul. Kijowskiej 9, zginęła krowa, pasąca się na polu. Gdyby ktokolwiek widział, kto ją uprowadził, albo gdzie ona się znajduje, proszony jest o doniesienie o tem prawej właścicielce.

Jak głosowano w poszczególnych obwodach Bydgoszczy.

Kiedy się bliżej przyjmzemy wynikom głosowania do Rady Miejskiej w śródmieściu i na przedmieściach, dojdziemy do nader ciekawych wniosków.

Oto tam, gdzie pracowali popularni kandydaci osobiście, nie wyręczając się nikim, odniosły ich listy poważny sukces.

Lista nr. 5 (Ch. D. i N. P. R.) otrzymała najwięcej głosów **na Okolu i Czyżkówku,** w dzielnicy, zamieszkałej przeważnie przez **kolejarzy** — razem tam w pięciu obwodach 2004 głosy. Świetnie spisali się **Szwederowiacy;** liczba głosów oddanych przez nich na piątkę wynosi 2543. Na **Wilczaku** głosowało na piątkę 1381 wyborców. **W Sierniеczku i Kapuściskach** lista nr. 5 również odniosła sukces, bo w trzech obwodach otrzymała 678 głosów. **Bielawy,** uważane najniesłuszniej za dzielnicę „burżuazyjną“ dały Chadecji i N. P. R. głosów 587, **Jachcice** zaś, gdzie dotąd rej wodziła skrajna lewica, dały głosów 307. W niektórych obwodach **w starem mieście** oddano na listę nr. 5 **przeszło połowę wszystkich głosów,** ponad 400 w niektórych okręgach.

Lista nr. 7 (Gospodarczo kulturalna) wykazuje znaczny ubytek głosów w tych obwodach, gdzie mieszka inteligencja, a pewien przyrost głosów na przedmieściach, gdzie głosowano na 7-kę **bezkrytycznie** dlatego, że uważano ją za dawną „siódemkę“ Narodowej Partji Robotniczej. Głosy w mieście utracone przez endecję zabrali karjerowicze, ukrywający się pod firmą **Be-Be.** Endecja zatem niesłusznie chełpi się swojem zwycięstwem, ponieważ tak w Bydgoszczy, jak wogóle nigdzie w Wielkopolsce i na Pomorzu **pod firmą Stronnictwa Narodowego** nie występowała, a nawet **gwałtownie wypierała się swego istotnego politycznego oblicza.** Twierdzić można z całą pewnością, że większość głosów na ich listę oddali nie zdeklarowani endecy, lecz **właściciele nieruchomości,** mający na tej liście czołowego przedstawiciela i kliku innych na pewnych miejscach. Właścicieli nieruchomości w Bydgoszczy jest **kilka tysięcy.** Uważaliby oni za **obrazę,** gdyby ich wszystkich nazywać chciano „endekami“, niektórzy bowiem kandydaci, jak Jan Matyka, rolnik — są z przekonania Piastowcami, a **Albert Rauhudt** ewangelik, właściciel domu, skłania się więcej ku obozowi sanacyjnemu, jak ku antyrządowej opozycji.

Lista nr. 8 (Be-Be) otrzymała najmniej głosów w dzielnicach zamieszkałych przez urzędników. Najwięcej głosów na tę listę padło **na Rupienicy** (286), co jest osobistą zasługą tamtejszego kierownika szkoły powszechnej p. **Zawadzkiego,** który wiedział za co pracuje, bo kilka dni przed wyborami otrzymał od Kuratorjum Szkolnego upragnioną nominację na kierownika tej 7-klasowej szkoły, mimo, że zasługi jego około szkolnictwa są wątpliwe.

Odezwa.

RODACY!

W 150-tą rocznicę bohaterskiej śmierci **Kazimierza Pułaskiego,** który poległ pod Savannah, walcząc o wolność Stanów Zjednoczonych, miasto Bydgoszcz pragnie wespół z całym Narodem Polskim uczcić dzień ofiarnej Jego śmierci i zadokumentować braterstwo broni i krwi z Narodem Amerykańskim.

Dzień 11 października rb. — to święto braterstwa Polski i Ameryki.

Towarzysz Tadeusza Kościuszki, wódz Konfederacji Barskiej, niezłomny rycerz wolności — oddał miecz swój żołnierski na usługi wielkiej sprawy walki o — Niepodległość Stanów, bo wierzył, że, walcząc o wolność Narodu Amerykańskiego, zdobywa niepodległość Polski.

Ofiarą rycerskiego żywota złożył serdeczną pieczęć na dokumentach przyjaźni naszej ze Stanami, to też w dniach wielkiej potrzeby naszej, spełniła się głęboka Jego wiara i potężne wolnością swą Stany podały nam bratnią dłoń — i niepodległość Polski postawiły jako warunek pokoju światowego.

Dziś w 150-tą rocznicę braterstwa broni i krwi czcić będzie Naród Amerykański pamięć naszego bohatera na równi z nami. Złączymy się pamięcią nad mogiłą, z której wyrasta wieczne życie i z której wykwitła Wolność!

W tym celu podpisany komitet zwraca się do miejscowego społeczeństwa z gorącym apelem, by uczciło ono ten Wielki Dzień, ozdabiając domy chorągwiami o barwach narodowych i biorąc udział w uroczystem nabożeństwie i Akademji.

Przez liczny udział swój oddamy należny hołd pamięci jednego z tych wielkich duchów i niezłomnych rycerzy wolności, których Ojczyzna nasza dała ludzkości.

PROGRAM

uroczystości w dniu 11 października 1929 roku.

9 rano: Nabożeństwo w Farze wraz z udziałem Państwowych, Samorządowych i Wojskowych. — Defilada wojska na placu Wolności.

6 popoł. Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim: Hymn narodowy. Utwór muzyczny wykona orkiestra 62 p. p. Przemówienie okolicznościowe (kap. Nidecki. Deklamacja. Utwór koncertowy — orkiestra 62 pp.

Komitet miejski uczczenia 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego:

Program zjazdu

zawodników związku Towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego w niedzielę 3 października 1929 r.

Godz. 8: Zbiórka Towarzystw na dziedzińcu koszarowym 62. p. p. Wlkp. przy ul. Warszawskiej.

Godz. 8,30: Marsz zespołowy 10 klm.

Godz. 9,30: Raport i wymarsz do kościoła.

Godz. 10: Msza św. w kościele Garnizonowym.

Godz. 11: Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

Godz. 11,30: Defilada na placu Wolności.

Godz. 12 do 14: Przerwa obiadowa.

Godz. 14,30: Zawody wojskowe i lekkoatletyczne na boisku Szkoły Oficerskiej.

Godz. 19: Rozdanie nagród w sali „Pod Lwem“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Godz. 20: Wieczorek Powstańca i Wojaka w sali „Pod Lwem“.

Program zawodów: 1) pięciobój, marsz zespołowy 10 klm., strzelanie 200 mtr., rzut granatem, skok w dal i bieg 100 mtr.; 2) strzelanie indyw. o nagrodę przechodnią; 3) bieg 100 i 400 metr.; 4) skok w zwyż; 5) popisy drużyn c. k. m. dla przedpoborowych; 6) sztafeta 4×100 mtr.; 7) rzut kulą i dyskiem; 8) bieg 400 mtr.; 9) gra w piłkę nożną pomiędzy drużynami: Fordoński Klub Sportowy i „Astorja“, kluby przy Tow. Powst. i Woj.

Wystawę Robót Ręcznych

urządza

Żeńskie Towarzystwo gimn. „Sokół“

i to: 17, 18 i 19 listopada br.

Uprasza się przedmioty nadające się na wystawienie, zgłaszać u przewodniczącej wystawy **p. Kazimiery Stawińskiej, ul. Kościuszki 13** lub w **Sekretarjacie** Sokoła Żeńskiego przy ulicy Dworcowej nr. 2, **na ręce sekretarki p. Piotrowskiej.** — Przedmioty, które mogą być na wystawie sprzedane, muszą być specjalnie oznaczone.

VI. Tydzień L. O. P. P.

Wobec zainteresowania, które wzbudziły wśród obywatelstwa Bydgoszczy propagandowe loty na samolocie „Polskich Linij Lotniczych „Lot“, zorganizowane w zeszłą niedzielę (6 bm.), Komitet Miejski L. O. P. P. w porozumieniu z Polskiemi Linjami Lotniczemi „Lot“ wznawia i w przyszłą niedzielę dnia **13 października br. propagandowe loty** w czasie od godz. 11-ej do 14-ej. Odbędzie się 8 lotów, z których skorzystać może 32 osób. Opłata za przelot wynosi 15 zł od osoby, jednak każdy uczestnik lotu otrzyma 2 bilety na jedną z linij P. L. L. L. z 50 proc. zniżką od ceny zasadniczej i to z ważnością do końca 1929 r.

Zgłoszenia na przelot należy uskuteczniać na miejscu, na lotnisku. Autobus „Lotu“ zabierze pierwszych 8 uczestników lotu i wyjedzie z pod „Orła“ o godz. 10,15; następnych 8 pasażerów o godz. 10,45; 11,15 i ostatnich 8 pasażerów o godz. 11,45. Oprócz uczestników lotów propagandowych będzie samochód „Lotu“ zabierał w miarę wolnych miejsc i widzów za opłatą 50 gr od osoby. Autobus „Lotu“ odchodzi z pod „Orła“ o godz. 10,15; 10,45; 11,15; 11,45 i 12,15. W razie niepogody loty zostaną odwołane.

Skorzystajmy z możności obejrzenia Bydgoszczy z lotu ptaka!

Pomyślmy o obronie własnej na wypadek ataku lotniczo-gazowego!

Ubezpieczmy się zawczasu ofiarą na rzecz „VI. Tygodnia LOPP“ i zapisem w poczet członków L. O. P. P.!

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Nie często goszczą w Bydgoszczy popularni i lubiani wszędzie **Pat i Patachon**, lecz jeżeli już przybywają, to z ogromnym zasobem humoru. Dziś ujrzymy ich jako **„Gazeciarzy“**, który to zawód, wobec nikłej poczytności i popytu na kolportowane przez się gazety, porzucają i stają się detektywami. Film, wytwórni angielskiej, gdzie od pewnego już czasu nagrywają ci dwaj weseli ludzie obrazy, według zdania prasy fachowej jest jednym z najbardziej udatnych i tryskających humorem, przyczem komizm sytuacyj i pomysłowość scen nadzwyczajne. Nadprogram tygodnik Gaumonta i 3-aktowa farsa „Zwarjowana jazda“.

NOWOŚCI dziś daje premjerę szlagieru sezonu 1929-30 r. p. t. **„Pewien młody człowiek“**, dramat antyczny, z udziałem ulubieńca publiczności Ramona Navarro, który po długiej przerwie okazuje swoje nadzwyczajne zdolności artystyczne. Nadprogram „Tygodnik Metro Goldwyn“, aktualności światowe.

MARYSIENKA. **„Panienka we fraku“**, osnuta na tle popularnej piosenki „Daj buzi moja mała“, w wykonaniu roli głównej przez rasową Madge Bellamy, zyskała sobie popularność. Nie mniej doskonałym, choć zupełnie odmiennego charakteru jest dramat **„Ludzie bezdomni“**, wyświetlany w jednym podwójnym programie. W dramacie tym widzimy hartowne dusze środowiska prostaczego oraz dużo poezji w realizacji filmu.

CORSO wyświetla drugą serję z zakończeniem najpotężniejszego dramatu z życia dżungli p. t. **„Dalsze dzieje Tarzana“**. Role główne kreuje para świetnych aktorów: Frank Merrill i Natalja Kingston.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 11 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 15,30: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,15: Koncert gramofonowy. 17,15: Odczyt z działu „Hygjena i medycyna“. 17,15: Koncert popołudniowy. 19,10: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert symfon.

17,00: **Poznań.** Słuchowisko dla dzieci.

18,00: **Poznań.** Arje barytonowe z oper włoskich. (Aleks. Karpacki, artysta opery).

19,45: **Budapeszt.** „Sen nocy letniej“ w 5 aktach Shakespeare, muzyka Mendelssohna.

20,00: **Kopenhaga.** „Wolny Strzelec“, Webera.

Pijana nacjonalistka niemiecka.

W nocy z 9 na 10 bm. o godzinie 1-ej mieszkańcy ulicy Sienkiewicza zbudzeni zostali ze snu przeraźliwemi krzykami i śpiewami. Krzyki te zaalarmowały również patrolującego policjanta, który nadbiegłszy, ujrzał jakieś towarzystwo, rozbiegające się na jego widok, a pozostała jedna niewiasta, prowokacyjnie śpiewała w dalszym ciągu nacjonalistyczne pieśni niemieckie, jak: „Deutschland, Deutschland über alles“ i „Die Wacht am Rein“. Sprowadzona do komisarjatu nie przestawała śpiewać różne inne hakatystyczne pieśni, zachowując się prowokująco. Jak stwierdzono, jest to niejaka 54-letnia Anna Zofja Lauderbach z Berlina, która dzień przedtem przybyła do Bydgoszczy. Awanturującą się, pijaną niewiastę ulokowano w areszcie.

— Bójką łobuzów na ulicy Gdańskiej. Dnia 8. bm., w godzinach wieczorowych szajka różnego rodzaju szumowin zebrana na ulicy Gdańskiej w okolicy kina „Corso“, wszczęła między sobą awanturę i bójkę uliczną, zmuszając tem publiczność do usuwania się łobuzom z trotuaru, na którym z sobą walczyli. Zwłaszcza kobiety, przerażone uciekały od tego widoku. Kilku odważniejszych przechodniów próbowało uspokoić łobuzów, ale bez skutku. Walczyli oni tak zażarcie, waląc się po łbach pięściami, jak cepami, że nic nie wpływało na ich uspokojenie. Tak się tłukli od kina „Corso“ do ulicy Śniadeckich, na którą zgrała ta wyniosła się, niknąc w ciemnościach.

— Ujęcie poszukiwanego. Podczas obławy policyjnej w nocy z 9 na 10 bm. ujęty został od dawna poszukiwany listami gończemi 33-letni Kazimierz Rachwalik, który dokonał na terenie sądu powiatowego w Kłomnicy wiele różnych przestępstw. Został on odstawiony do Kłomnicy.

— Skradziono rower. Dnia 9 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono p. Józefowi Klawińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Koronowskiej 57, rower męski, który pozostawił na chwilę przed główną pocztą. Podczas dokonywania kradzieży, zauważył złodzieja pewien chłopiec i wskazał policjantowi kierunek, w którym złodziej odjechał. Sprytny policjant, nie namyślając się długo, wsiadł do taksówki i popędził za złodziejem, którego dogonił przy ulicy Królowej Jadwigi i przytrzymał go. Złodziejowi rower odebrano a ptaszka osadzono w klatce.

— Kradzież roweru. Panu Musielakowi, kapralowi 61 p. p. skradziono dnia 8 bm. w godzinach przedpołudniowych rower marki „Rekord“, wartości 260 zł, który to rower pozostawił p. M. w sieni Miejskiej Kasy Chorych.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym siódmym dniu ciągnienia V klasy 19 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Premja zł 400 000 plus wygr. zł 5 000 — razem zł 405 000 padła na nr. 110562.

5000 zł na nr. 34767.

3 000 zł na n-ry 18027 65410 48076 83864 155334 166624.

2 000 zł na n-ry: 2742 21407 33472 67460 73539 100753 104934 120153 120342 127357 142356 142620 144856 163987.

1 000 zł na n-ry: 47558 109941 130063 136206 159625 162730 166160 173810.

600 zł na n-ry: 3941 20815 52266 53130 60880 69591 88788 90905 98514 99989 106421 131611 156396 162842 175828 179888 172971 183900.

Po **500 zł** na n-ry: 464 2573 3353 3660 4513 5253 6165 7078 7120 7494 7505 8272 15042 16098 16695 18448 19922 20277 21022 21355 22101 23458 23770 23975 24307 24405 25234 25601 28304 29377 30270 32395 37422 41631 42994 43811 44527 45509 46107 47005 47959 48450 49534 52604 53730 54158 55905 56717 57063 57608 57692 58279 59455 60572 63564 65156 65987 68784 68894 71108 74816 75535 76507 78158 78764 81450 81669 82734 84255 84464 87608 88566 91143 91211 91846 95446 96723 96897 96947 98291 98442 98647 102625 103860 104984 106366 108041 108916 109437 109592 110120 110638 111336 111412 111703 113969 114614 118383 120243 123789 125755 126716 130209 131237 131669 133051 136263 139652 140318 141752 143411 143902 147723 148453 151081 153240 154127 155550 159577 159689 162617 164124 164593 164791 167992 169381 170394 172417 173688 174164 177159 177390 180845 181018 183409 183897 184791.

ZE SPORTU.

Na wyścigi motocyklowe do Barcelony.

Z ramienia Polskiego Związku Motocyklowego został wysłany na tegoroczne międzynarodowe wyścigi motocyklowe do Barcelony hr. Ludwik Alvensleben, członek tut. Klubu Motocyklowego.

Komunikat Klubu Sportowego „Polonia“.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że nagrody dla zwycięzców w sztafetach i płotkach z dnia 6 bm. zostaną rozdane w piątek, dnia 11 bm. o godz. 20, w sali Resursy Kupieckiej“. Uprasza się wszystkich o przybycie punktualne.

— Rozdanie nagród dla zwycięzców z dnia sztafet i płotek odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji prac. cegielnianych odbędzie się **w piątek** dnia 11 bm. o godzinie 6,30 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Zebranie rzem. rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się **w niedzielę** dnia 13 października br. o godz. 12,30 w lokalu Domu Polskiego w Wyrzysku.

Z życia towarzystw.

Zebranie Sodalicji Marj. Panien nie odbędzie się dziś o godz. 6,30, lecz wyjątkowo dopiero o godz. 7.

„Sokół“ III, sekcja teatralna. Próba nr. I. dzisiaj w czwartek o godz. 19,30 w zwykłym lokalu.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów dziś 10 bm. o 6-ej.

Związek Kupców Tytoniowych Detalistów na okręg nadnotecki i Pomorze. Dnia 10 bm. o godz. 19,30 w restauracji „pod Lwem“, przy ul. Jagiellońskiej (dawn. „Ogniska“) nadzwyczajne walne zebranie. Sprawy ważne.

Okręg Młodych Polek. Zebranie zarządów w piątek o godz. 19,30 u Św. Trójcy.

Zebranie Sodalicji Marj. Panien odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 6,30 w Zakładzie Św. Floriana.

K. S. „Polonia“, oddział młodzieży. Członkowie, zgłoszeni do P. W. stawią się w czwartek 10 bm. o godz. 19 w sali ćwiczeń 62 p. p. wejście z ul. Sowińskiego, na ćwiczenia.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w niedzielę, 13. bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

Kol. K. S. „Sparta“. Dnia 10 bm. zebranie miesięczne o godz. 7,30 wiecz. w Dyrekcji kolejowej, pokój 13. W środę 9 bm. zebranie zarządu o godz. 18 w Dyr. Kol.

S. M. P. „Gwiazda“. Dnia 10. bm. po nabożeństwie różańcowem zebranie plenarne.

Tow. Nauczycieli szkół wyższych. Biuro porady koleżeńskiej jest czynne dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki od 3—4 po poł. przy ulicy Sienkiewicza 50 II. p., a nie w lokalu poprzednio ogłoszonym.

„Sokół“ I. Zebranie plenarne 10 bm. w sali Resursy Kupieckiej, a nie jak pierwotnie podano w sali Domu Katolickiego. Wykład poświęcony pamięci Pułaskiego i Kościuszki.

Klub sport. „Legja“, Jachcice. Trening dnia 10 bm. o godz. 16 na wojsk placu ćwiczeń w Jachcicach. Komplet I. druż. konieczny. Po treningu lekcja szwedzkiej gimnastyki i pogadanka.

„Sokół“ żeński. **Ćwiczenia starszego oddziału młodzieży „Sokoła“ żeńskiego dziś, w czwartek od godz. 5,30. Drużyna żeńskiego „Sokoła“ ćwiczy od godz. 7 do 9 w gimnazjum klasycznem. Udział wszystkich druhen bardzo pożądany.**

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 października 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—91,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	41,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—60,00
Herzfeld Viktorius I em.	44,00—00,00
Dr. Roman May I em.	000,00—096,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił października za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.19
franki szwajcarskie	171,57
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,69
guldeny gdańskie	172.66
szylingi austrjackie	124.89
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,29

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. .10 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,00—24,50
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 70 proc.	36,75—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	17,25—16,25
Otręby pszenne	19,25—18,25
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—50,00

Giełda warszawska

dnia 9 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	116,00	114,50	115,00
5-proc. poż. premj. dol.	061,25	000,00	000.00
5-proc. poż. kon.	049,85	000,00	000,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	080,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—116,50
Bank Polski	167,25—166,50
Elektrownia w Dąbr.	088,00—000,00
Siła i Światło	000,00—117,00
Wysoka	000,00—150,00
Lilpop	00,00— 28,50
Parowozy	26,00— 25,50
Starachowice	23,00— 00,00

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 9 października.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,20, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jaja 3,40—3,50, masło 3,00—3,30, ser 50—60.

Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10—15 cebula 20, kapusta 10, czerwona 20—25, włoska 20—25, ogórki 30—60, włoszczyzna 10—15, rzodkiew 15—20, kalafjory 50—1,50, pomidory 30—40, kalarepa 20—30.

Owoce: jabłka 30—70, gruszki 30—80, śliwki 30—40, cytryny 25—30, żurawiny 40—50, borówki 1,00—1,20.

Drób: kurczęta (para) 4,00—5,00, kury 4,00—7,00, gęsi 10,00—14,00, kaczki 5,00—9,00.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Sierpień dał **miljon 300 tysięcy złotych nadwyżki budżetowej.**

Rząd nankiński zwycięża.
Wojska Czang-Fa-Wej'a poniosły klęskę.

Londyn (AW) Korespondent „Daily Mail“ donosi z Szanghaju, iż rząd nankiński zdołał całkowicie opanować sytuację wewnętrzną. Mimo braku pieniędzy, rząd nankiński zdołał osiągnąć porozumienie z generałem Yenem, gubernatorem prowincji Szan-Si, który żądał pieniędzy na wypłacenie żołdu. Równocześnie cały szereg generałów, dowódców zbuntowanych wojsk opowiedziało się za rządem nankińskim, wzamian za finansowe poparcie ze strony tego rządu. Marsz generała Czang-Fa-Wej na Kanton zakończył się niepowodzeniem. Wojska jego poniosły szereg ciężkich klęsk.

Pożary.

We Włocławku wybuchł pożar u Wernera Lucjana przy ul. Słodowskiej. Spłonęła stodoła napełniona zbożem. Przyczyna pożaru na razie nie wyjaśniona. Straty wynoszą ok. 11 tys. zł.

Przy tejże samej ulicy w kilka godzin później wybuchł pożar we młynie. Spaliło się całe urządzenie młyna oraz większa ilość przemiału. Straty około 100 tys. złotych.

Tragiczny wypadek w czasie pokazu lotniczego.

Według doniesień z Bratisławy (Czechosłowacją) w czasie pokazu lotniczego wydarzył się tragiczny wypadek. Pilot wojskowy, dokonywujący na aparacie sportowym ćwiczeń akrobatycznych, spadł z wysokości 300 mtr., przyczem samolot stanął w płomieniach. Pilota wydobyto z pod szczątków samolotu w stanie beznadziejnym.

Teatr polski w Paryżu.

Paryż, 10. 10. (Tel. wł.) W dniu 13-go bm. rozpoczyna swą działalność piewszy w Paryżu stały teatr polski, subwencjonowany przez ambasadę polską w stolicy Francji. Teatr mieści się przy ul. Blanche. Na inauguracyjnem przedstawieniu odegrane będą „Śluby panieńskie“ Fredry w reżyserji znanego artysty i reżysera teatrów warszawskich i poznańskich Karola Bendy. Zespół teatru tworzą: Bruczówna, Turońska, Zarzycka, Nowakowska, Zarembianka, Benda (kierownik artystyczny), Żeromski, Brodziński, Horoszczo, Andrzejewski i Witold Zdzitowiecki.

Zniżka cen mięsa i wędlin — nie w Bydgoszczy tylko w Łodzi.

W najbliższym czasie ma nastąpić w Łodzi zniżka cen mięsa i wędliny. Na potanienie tych artykułów złożyła się przedewszystkiem poważna zniżka ceny bydła i trzody chlewnej.

Pożądanem byłoby, aby i u nas w Bydgoszczy odpowiednie czyniki jak najrychlej przeprowadziły zniżkę cen mięsa i wędlin, które w ostatnim czasie poszły nawet o kilkadziesiąt procent w górę. Konsumcja mięsa, jak się dowiadujemy wobec tak szalonej drożyzny znacznie spadła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. O. Podgórna. Porządek na korytarzach lub schodach utrzymywać muszą ci, którzy z nich korzystają. W tym wypadku lokatorzy.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Warszawska
pracownia wykwintnego obuwia damskiego i męskiego podług najnowszych żurnali. A. Baczewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 9. (27034

Meble!
Najtańsze źródło zakupu, jadalnie solidnego wykonania, dogodne warunki spłaty. Stolarnia Aleks. Najdrowski, Pomorska 23. 14939

Kapelusze
i futra będą tanio i dobrze odrobione. Różana nr. 23. 27699

SPRZEDAŻE

Folwarczek
prywatny 400 mórg pszenno-buraczanej ziemi, przy dużem mieście, dom, 10 pokoi, w kulturze, 300.000, wpłaty 120.000, jak również wiele innych poleca stale Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80.

Nieruchomość
przemysłowo - dochodowa w Nakle zamienię na kamienicę lub wilę z ogrodem w Bydgoszczy o ile będzie większa wartość dopłacam. Zgł przyjmuje biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

1300 mórg
pszennej ziemi, pałac 20 pokoi, wpłaty 250.000 złotych, sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850 Nowakowski. (14943

Kamienicę
z interesami, wolnem mieszkaniem, sprzedam w Pelplinie. Cena 60.000 zł. Oferty z podaniem wpłaty pod „Pelplin" do Dz. Bydg. 27576

Dom
z piekarnią zaraz na sprzedaż przy ruchliwej ulicy. Adres wskaże Dz. Bydg. 27585

Dom (27558
w Toruniu przy ul. Św. Ducha 7/9 sprzedam. Cena wpłaty według umowy. — Rygol, Solec Kujawski.

Kamienicę
skład kolonjalny, mieszkanie wolne, 22000, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 14941

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (27710

Nieruchomość
fabryczna w centrum miasta wraz z frontowym placem budowlanym korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Fabryka 125" do filji Dz. Bydg. (14944

Wiatrak (27702
przy mieście, kamienie 140 i 95, 1 mg. placu i mały murowany śpichlerz sprzedam tanio byle zaraz lub wydzierżawię. Oferty pod „6000" do Dz. Bydg.

Sprzedam
z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, mój skład i warsztat rzeźnicki z wszystkiemi przynależnościami kompletne zaraz za cenę 2.500 zł. Zgłosić się do Jan Górski, mistrz rzeźnicki, Kartuzy. 27562

Skład
bławatów, konfekcji i krótkich w centrum (rynku) miasta, dobra okolica, z powodu stosunków familijnych korzystnie do nabycia. Reflektanci z większą gotówką mogą się zgłosić do Dz. Bydg. pod „Bławaty". (27563

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem tanio sprzedam. Adres w Dz. Bydg. (14932

Rowery
wirówki, maszyny do szycia, wszelkie części sprzedaje najtaniej, reperacje, wykonuje natychmiast „Rower" Gdańska 61. 14739

Futro męskie
eleganckie, płaszcz damski sprzedam. Warmińskiego 3, II ptr. 14951

Rower
maszyna do szycia centralkowa Singer i motorek do roweru tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podwórzu. 14933

Radjo
4 lampkowe, nowy typ, kompletne sprzedam. Śląska 8. 14923

Szafę
żelazną, nowoczesną, z 3 tresorami, najnowsze zamknięcie, ca. 15 ctr. oraz sypialkę nową, polerowaną mahoń, sprzedam tanio na dogodnych warunkach. Kujawska 120 (skład). 14885

Całkowite
urządzenie wytwórni cukierków tanio do nabycia. Wiadom. Pańska 21, sklep rzeźnicki, Grudziądz. 27546

Dobra okazja!
Samochód Ford w biegu z numerem i asekuracją na rok bieżący, zaraz na sprzedaż za 1750 zł. Tel. 667. 14540

Samochód
Ford typ 27 otwarty tanio na sprzedaż. Kowalkowski, Solec Kujawski. 14930

Mam (27571
większą ilość prosiąt na sprzedaż. Wiśniewski, Murowaniec pow. Bydgoszcz.

Fretki
na sprzedaż. Grunwaldzka 54. 14929

KUPNA

Kupię
mały domek do 6000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. 11". 27694

Domek
z wolnem mieszkaniem i ogrodem kupię. Adres w Dz. Bydg. 27586

Motor
samochodowy około 60 P. S. kupię. A. Remlein, Solec Kujawski. (14912

Kupię
szafę składową pod szkłem. Patyna, Królowej Jadwigi 6. (14922

Kinoaparat
(kompl.) kupię natychmiast za gotówkę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kinoaparat". (27700

Kupię
futro damskie fokowe prawdziwe lub inne. — Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Futro". (14854

Kupię
domek z wpłatą 5 tys. zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 27717

POSADY WOLNE

Poszukujemy
dobrze zaprowadzonego przedstawiciela na rozsprzedaż ścianek kalendarzowych reklamowych na zbliżający się sezon. — Spieszne zgłoszenia z referencjami pod „4236" do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. (27444

Poszukuje (27643
się zaraz samodzielnego elektromontera do przeprowadzenia instalacji i obsługi motorów. Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówko, tel. 1151 i 1137.

Pomocnika
ogrodniczego zaraz przyjmę. L. Bosiacki, ogrodnictwo, Okole, przy młynach Petersona. (27692

Poszukuję
od 20. X. br. 2 młodszych czeladników kominiarskich. Siniarski, mistrz kom. Sępolno, (Pomorze). 27456

Pomocników
krawieckich poszukuje zaraz Furmanek, Fordon. 14913

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. S. Masłowski, Sępólno. (Pomorze). 14746

Pomocnik
fryzjerski, biegły w strzyżeniu damskiem z całem utrzymaniem w Bydg. Of. do Dz. Bydg. pod „Pomocnik fryzjerski". (27596

Gorzelany
samotny, dobry fachowiec znający się na dwukolumnowym aparacie odpędowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji nadesłać do maj. Kąpino, pow. Morski. 27701

Młodszy
czeladnik szklarski potrzebny. Zgł. Szklarnia, W. Nowak, Gdynia. (27688

Piecownika
poszukuje zaraz Z. Kulczewski, Pakość. 27708

Pielęgniarka
i zarządczyni potrzebna do Sanatorjum w Smukale pod Bydgoszczą. Reflektuje się tylko na siły energiczne z pierwszorzędnemi referencjami. (27656

Modelki
potrzebne od 10 — 1. Toruńska 5. 14934

Mleczarnia
w miejscu poszukuje od 15 do składu inteligentnej, rzetelnej panienki. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „150". (14949

Kucharka
do wszystkiego poszukiwana od 15. X. Zgł. Lipska, Mazowiecka nr. 2, między 2—$^1/_2$5. 14918

Potrzebna
natychmiast kucharka z dobrem gotowaniem. Zgłosz. Toruńska 184, restauracja. 14925

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna od 15. bm. Reja nr. 4 parter. (14927

Dziewczyna
16—18 lat, najchętniej z wioski do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Bosiacki, Okole ogrodnictwo, przy młynach Petersona. 27691

Pomocnik
handlowy, biegły w swym zawodzie, z branży towarów kolonjalnych, żelaznych, artykułów budowlanych oraz restauracyjnej poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgosk. pod „Handlowy". 14935

Czeladnik
piekarski poszukuje zaraz posady. Montewski, Dóbrcz poczta Kotomierz pow. Bydgoszcz. 14931

Cegiarz
Pomorzanin, z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi nowoczesnemi maszynami i piecami szuka posady od 1 stycznia 1930 r. lub później, najchętniej na Pomorzu. Łask. zgł. uprasza się pod „C. P. 1" do Dzien. Bydg. 27701

Szofer (27696
poszukuje posady z dobremi świadectwami. Łaskawe zgłoszenia Klemens Szczepański, Tuchola, Murowa 5.

Pianistka
pierwszorzędna siła, lat 30, poszukuje natychmiast posady w restauracji dancingowej, nawiąże kontakt ze skrzypkiem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rzetelność". 27690

5 piecowników
poszukuje na dłuższą pracę. Fr. Podgórski, mistrz garncarski, Tuchola. 27450

3 czeladników
garncarskich poszukuję na budowlane prace zaraz. Walerjan Szrekenszleger, mistrz garncarski, Chojnice, Pomorze. 27564

Młodszy
czeladnik piekarski, który zgodziłby się rozwozić chleb, potrzebny. Zgł. piekarnia, Jasna nr. 15. 27697

Pomocnik (14914
do osługi gości, z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. Pensja stała. Restauracja Obywatelska, Bydgoszcz, Dworcowa 5.

Uczeń (27573
do piekarni potrzebny zaraz. Franciszek Kempa, Miasteczko n/N, piekarnia.

Syn
uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć za mechanika. Łaskawe oferty przyjmuje Jaskólski, Podwale 17. 27715

Krawcowa
na dłuższy czas może się zgłosić. Dworcowa 89, I ptr. 14921

Poszukuję
zaraz lub później dzielną fryzjerkę. Salon specjalnie damski H. Klein, Tczew, ul. Piłsudskiego 18. 27705

Ekspedjentka
która pracowała już w składzie kolonjalnym potrzebna zaraz. Sienkiewicza 57. (14920

Wdowiec (13986
w starszym wieku, dobrej pozycji, poszukuje wdowy bezdzietnej z małym majątkiem w gotówce na wieś jako gosposię. Stanowisko niezależne, pracy mało. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „A.Z".

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna od 15 października. Gdańska 47, 3 ptr. front. 14947

Posługaczka
potrzebna na kilka godzin dziennie. Bocianowo 29/30 parter lewo. Zgł. od 9—11 przedpoł. (14872

Uczennice (27578
do szycia, kroju i haftu przyjmę. Kujawska 19.

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
stałej posady kierowniczej-biurowej, kasjera lub inkasenta lub podróżującego do samochodu z kaucją 3.000 do 5.000 zł i weksle gwarancyjne. Posadę obejmę zaraz. Zgłoszenia pod „Kierownik B." do filji Dziennika Bydgoskiego. (14938

Młynarz
z dobremi świadectwami, kilkuletnią praktyką w większych i mniejszych młynach, obeznany z motorem ssąco gazowym poszukuje posady zaraz, na żądanie złoży kaucję. Mroczyński, Wonna, poczta Szwarcenowo, powiat Lubawa. 27565

Mistrz rybacki
kawaler, władający językiem polskim i niem. posiadający dobre świadectwa, znający dokładnie rybarkę jeziorową i stawową, zakładanie stawów, montowanie wszelkich sieci rybackich, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty pod „Fachowiec" do Dz. Bydg. 27706

Poszukuję
stałej posady biurowej, magazyniera lub inkasenta w Grudziądzu, może być za kaucją. Łaskawe of. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Książkowy". 27557

Szofer
żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Łask. zgłoszenia proszę skierować pod adr. Brudnicki, Bydgoszcz, ul. Ślusarska 11, tel. 655. (27686

Gospodyni
poszukuje posady u samotnego pana. Oferty pod „K. W." do filji Dz. Bydg. (14878

Pokojowa (27622
rzetelna, która umie zająć się dziećmi poszukuje posady od 15. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Rzetelna."

Samodzielna
ekspedjentka z branży obuwia poszukuje posady od 15. X. lub 1. XI. 29. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Samodzielna". (27572

Dla
mej córki, lat 16, z ukończoną szkołą handlową poszukuję posady maszynistki-stenotypistki. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „H. Z. 16". (14917

DZIERŻAWY

Dzierżawa
100 mórg pszennej ziemi. Zgłoszenia: Nowakowski, Dworcowa 69. 14942

Składnica (27684
2 piętrowa zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 123.

Interes
kolonjalno - restauracyjny z dwoma wyszynkami, w małem mieście, ubikacje obszerne, sala do zabaw i wolne mieszkanie. Budynki masywne pod dachówką zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Do dzierżawy potrzeba 10 tys. zł, do kupna 50.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Interes". 27693

Skład
z przyległym pokojem i kuchnią w centrum do wynajęcia. Oferty pod „K. L." do Dz. Bydg. (27695

Młyn
o przemiale 100—150 ctr. w dobrej okolicy, poszukuję celem dzierżawy. Zgłoszenia „Franciszek Aleksander" do filji Dz. Bydg. (14926

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania, składającego się z 2 pokoi i kuchni, możliwie z wygodami i w centrum miasta. Warunki obojętne. Oferty uprasza się nadsyłać do filji Dzien. Bydg. pod „J. D. Nr. 11." 14627

Mieszkanie
2 lub 3 pokoje z kuchnią poszukuję natychmiast. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „M. J. W." 14866

Poszukuję
zaraz próżnego mieszkania 1 lub 2 pokojow. z kuchnią wzgl. umebl. pokoju z używaniem kuchni na czas 4—6 miesięcy. Oferty pod „Przejściowe" do filji Dz. Bydg. 14874

Mieszkanie
1—2 pokojowe z kuchnią poszukuje małżeństwo z 1 dzieckiem za dobry czynsz. 5—6. W. Schoett, Chwytowo 7. 27729

Zamienię
2 duże pokoje z kuchnią na mniejsze. Adres wskaże Dz. Bydg. 27400

5 pokojowe
mieszkanie z komfortem wśródmieście zamienię na 3 pokojowe. Bethke, Telefon 354. (14945

3—4 pokoje
oddam bez odstępnego. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Gdańska". (14948

Do wydzierżawienia
2 pokoje, kuchnia, pokój skład, pokój kuchnia, duży warsztat, kantorek. Gospodarz, Bocianowo 6. (14629

Pokój
z kuchnią i śpiżarką do wynajęcia. Wiad. w filji Dz. Bydg. 14937

Komfortowe
8 pokojowe mieszkanie do wydzierżawienia. Of. pod „300" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14924

Pokój
i kuchnia umebl. zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 78, I piętro. 27685

Mieszkanie
5 pokojowe, konfort. i renowowane, w centrum miasta od gospodarza do wynajęcia. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Renowowane". (27681

POKOJE

Poszukuję
pokoju umeblowanego z osobnem wejściem w śródmieściu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Redaktor". 27543

Pokoju
skromnie umebl. bez pościeli w pobliżu apteki pod Koroną z całkowitem utrzymaniem lub bez poszukuję zaraz lub od 15. X. Zgł. E. Ziętarówna, Krasińskiego 4. 14928

Poszukuję
pokoju. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kupiec". 14952

Pokój
duży ładnie umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Łokietka 1, II ptr. 27731

Skromnie
umebl. pokój z używaniem kuchni, dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Hetmańska 14a, parter lewo. 14950

Pokój
z utrzymaniem i pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II p. lewo. (27683

Pokój
umebl. dla panienki do wynajęcia. Wiad. Ks. Skorupki 103. (27704

RÓŻNE

Wkrótce
zdrowe, smaczne, pożywne niedrogie obiady, kolacje wydawać będzie nowa kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (14797

Kto
pożyczy 10 tys. zł na hipotekę domu, otrzyma bufet z pełnym wyszynkiem wódek i wolne mieszkanie. Zgłosz. pod „W." do Dz. Bydgoskiego. 27598

120.000 zł
pożyczki, na pewną hipotekę majątku ziemskiego, 218 hektarów o bardzo dobrej ziemi i w dobrym stanie, zabezpieczonej przed dewaluacją zahipotekowaniem w złotych w złocie lub dolarach poszukuje się zaraz. Koniec hipoteki w złotych nie dosięga starej taksy landszaftowej w markach złotych. Łask. zgł. proszę przysłać pod nr. „120.000" do Dz. Bydg. (26556

Pożyczki (14953
6000 zł poszukuję na I hipotekę, zapłacę 20% w stosunku rocznym, gwarancja hipoteczna w dowolnej walucie. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „20%".

Spólnika
kowal, ślusarz lub robotnik z gotówką 3—4 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „L." 27732

Poszukuję
3—4 tysięcy pożyczki. Procent: 2 pokoje i kuchnia. Właściciel Kujawska 31. 27730

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Leon Delatowski. (27508

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Sadowski. (27458

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Józef Schamrowicz. (27471

Oddam
dziecko na wychowanie. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dziecko". 27689

Proszę
lokatorów Lubelska 1 i Seminaryjna 15, którzy byli świadkami, jak 30 lipca br. Bernhard Berdich napadł z nożem na mnie i na psa w korytarzu Lubelska 1 i Seminaryjna 15. Zgłoszenia: Kempf, Seminaryjna 15. 14916

St. Mar.
Proszę w niedzielę o 3 w parku koło dworca. Pom. 14940

Wzywam
pana do odebrania ubrania od Paliwody, Kordeckiego nr. 3 w 3 dniach w razie nie, sprzedam. Bernard Zieliński. (27687

MATRYMONJALNE

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" Warszawa, Jasna 15, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert. 26568

Wdowa
katoliczka, bezdzietna posiadająca własną realność, skład towarów kolonjalnych, także dobrą wyprawę, pragnie wyjść za mąż. Reflektanci nie niżej 60 lat, z cokolwiek majątkiem, władający językiem polskim i niemieckim zechcą się zgłosić z podaniem majątku, fotografją do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „14858". 14862

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp", Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. Dyskrecja zapewniona. 26917

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.